№ 232. Czwartek, 1 (13) Listopada 1873. № 232.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 2 (14) listopada, — św. Akindina mucz.
W sobotę, 3 (15) listopada, — św. Akepsima. Josif. mucz.
W niedzielę, 4 (16) listopada, — św. Joanikia pr.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 18; zach. o godz. 4 min. 10.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 31 Października (12 Listopada) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	761.4	+ 0.8	98	zachodni.
1	761.3	+ 1.5	87	zachodni
9	760.5	+ 0.3	85	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 2 (14) listopada, — św. Serapiona.
W sobotę, 3 (15) listopada, — św. Leopolda.
W niedzielę, 4 (16) listopada, — św. Edmunda bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0.

* Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtembergski raczył przyjechać do Warszawy z Petersburga, w przejeździe zagranicę.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, z 21 października r. b., mianowani zostali, zostający do poruczeń przy Sztabie Kazańskiego okręgu wojskowego, pułkownik *Dennet* — naczelnikiem Sztabu 6 dywizji piechoty; kapitan 1 brygady artylerji *Szerszow*—dowódcą 2 baterji 4 brygady artylerji; otrzymał urlop, dowódca 2 baterji 4 brygady artylerji podpułkownik *Ignatjew*, dla poratowania zdrowia, do Rosji, na jedenaście miesięcy, z uwolnieniem od obecnych obowiązków i zaliczeniem do polowej artylerji pieszej.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 21 października r. b., przyjęty został do służby, z dymisjonowanych radca dworu *Pawłow* — do Nowogeorgiewskiego składu gotowej artylerji, na urzędnika artyleryjskiego.

—

* Pełniący obowiązki jenerał-gubernatora Wielkiego Księstwa Finlandzkiego doniósł, że wiadomość o nieurodzaju, który dotknął *gubernję Samarską*, wywołała najżywszy udział wszędzie w Finlandji, mieszkańcy której zachowują jeszcze w żywej pamięci ciężkie czasy, przebyte przez kraj w latach nieurodzaju 1862—1868. Pod wpływem uczuć współubolewania nad cierpiącemi i na wspomnienie o znacznych wsparciach, jakiemi mieszkańcy wszystkich gubernij spieszyli przynosić ulgę tamtoczesnym nieszczęściom mieszkańców ludności Finlandji, osoby prywatne prawie we wszystkich miastach i gminach wiejskich kraju otworzyły zbieranie ofiar na korzyść potrzebujących w pomienonej gubernji.

Zarazem jenerał-lejtnant baron Indrenius przesłał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, dla użycia jak należy, złożone mu, już zebrane przez niektóre osoby dla poszkodowanej w skutku nieurodzaju ludności gubernji Samarskiej *trzynaście tysięcy pięćset rubli*.

Pomienione pieniądze będą przesłane gubernatorowi samarskiemu dla oddania ich Samarskiemu Gubernialnemu Urzędowi Ziemskiemu.

—

* W obec Najwyższego rozkazu, który upoważnił do otwarcia wszędzie zapisów w celu zbierania ofiar na rzecz poszkodowanych w skutku nieurodzaju mieszkańców *gubernji Samarskiej*, ze względu, że od różnych władz i osób już nadsyłane są ofiary na pomieniony przedmiot, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia niniejszem, iż ofiarowywane pieniądze powinny być odsyłane do Samarskiego Gubernialnego Urzędu Ziemskiego.

—

* *Departament Oświecenia Publicznego.* Przez decyzje Naukowego Komitetu Ministerstwa Oświecenia Publicznego, zatwierdzone przez Zarządzającego Ministerstwem, postanowiono:

1. Książkę: „*Zadania doktora Tischera.* Zeszyt drugi. Cwiczenia co do składni zdania złożonego. Przekład z niemieckiego *W. Basowa*, Moskwa, 1837 r.”—zaaprobować do użytku w kształcie pomocy szkolnej, przeważnie dla tych gimnazjów, w których już używa się łacińska gramatyka Tischera w przekładzie Basowa.

2. Książkę: „*Zbiór artykułów do przekładu z języka ruskiego na łaciński.* Ułożony przez *J. Chodobaja* i *P. Winogradowa*, nauczycieli 3 Moskiewskiego gimnazjum, Moskwa, 1873 r.”—zaaprobować jako pomoc szkolną, z zastrzeżeniem, aby w następnem wydaniu zrobione zostały niektóre wskazane w postanowieniu Komitetu Naukowego poprawki.

* *Magistrat Miasta Warszawy.* Najwyżej zatwierdzoną w dniu 9 lutego 1865 r. Ustawą o opłatach za prawo handlu i przemysłu, a mianowicie art. 30, oznaczony został termin od d. 1 (13) listopada do dnia 1 (13) stycznia, **do wykupienia świadectw handlowych i biletów, na każdy rok następny.**

Na zasadzie zaś wypisu z Najwyżej zatwierdzonej w dniu 2 lipca 1871 r. uchwały Komitetu do spraw Królestwa, w miejsce opłaty klasycznej i kanonu od zarobkowań, ustanowioną została opłata procentowa, na rzecz miasta Warszawy, od dokumentów na prawo handlu i przemysłu, w ilości następującej:

a) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 1-ej Gildji 50%;

b) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 2-ej Gildji 25%;

c) od innych handlowych dokumentów 10%;

d) od świadectw dla subjektów:
1-ej klasy 25%;
2-ej klasy 10%;

e) od świadectw akcyznych na utrzymywanie fabryk lub zakładów do sprzedaży wyrobów tabacznych 25%.

Opłata na rzecz miasta od osób wyrabiających i sprzedających przy własnych zakładach maszyny i aparaty dla fabryk, jak również narzędzia rolnicze, wyroby chemiczne i farby, pobieraną być ma, jeżeli takowe nie uiszczą opłat skarbowych za prawo handlu innemi przedmiotami, w wysokości 50%, od ceny świadectw i biletów 2-ej Gildji.

Od kupców i subjektów handlowych, którzy nie są stałemi mieszkańcami miasta Warszawy, i wykupili świadectwa zewnątrz Warszawy, niezależnie od oznaczonej wyżej opłaty, od ceny biletów na handlowe i przemysłowe zakłady, w zamian opłaty od ceny świadectw, której podlegają miejscowi kupcy, pobierane są na rzecz kasy miejskiej, następujące opłaty:

a) od kupców niemiejscowych stale handlujących lub mających składy i stałe zamieszkanie w Warszawie 1-ej Gildji rubli sr. 112 kop. 50.

b) od przybywających czasowo kupców 1-ej Gildji rsr. 56 kop. 25.

c) od kupców 2-ej Gildji, dla handlu detalicznego rs. 30;

d) od subjektów 1-ej klasy rs. 5; 2-ej klasy kop. 50.

W skutek więc § 1. Instrukcji JW. Ministra Finansów z d. 4-go listopada 1865 r., wszelkie rodzaje świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe, wydają się w miastach z Dum lub zastępujących te zarządy Magistratów i z Kas Gubernjalnych.

Na mocy powyższych przepisów, Magistrat Miasta Warszawy, podaje do wiadomości powszechnej, że wydawanie świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu, oraz na prowadzenie wszelkiego rodzaju kunsztów i rzemiosł na 1874 rok, rozpocznie się w Biurze Magistratu w Sekcji Patentowej z dniem 1 (13) listopada r. b., i trwać będzie codziennie od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa, do dnia 1 (13) stycznia 1874 r., z wyłączeniem dni uroczystych i świątecznych.

Wszyscy zatem trudniący się powyższemi zarobkowaniami w obrębie Miasta Warszawy, winni zgłosić się w czasie i miejscu powyżej oznaczonem, po wykupienie na ich zarobkowanie świadectw i biletów, które za okazaniem wykupionych na rok 1873, takichże świadectw i biletów i za uiszczeniem przepisanych opłat, wydane im będą.

Kupcy zaś Gildyjni i Subjekci, oprócz tego, obowiązani są przedstawiać dowody przekonywające, że są stałemi mieszkańcami miasta Warszawy.

Każdy zgłaszający się po świadectwo lub bilet handlowy, obowiązany jest przedstawić deklarację własnem podpisem opatrzoną, z wyszczególnieniem w niej, pod jakim numerem i na jakiej ulicy zamieszkuje, jaki zakład utrzymuje lub w jakim zakresie prowadzi proceder, albo handel, na który ma zamiar wziąść odpowiednie świadectwo lub bilet.

Osoby zaś zamierzające założyć na nowo handel, otworzyć zakład przemysłowy, albo trudnić się kunsztem lub rzemiosłem, obowiązane są o wydanie pomienionych świadectw i biletów, wnieść podanie do Magistratu: z wyrażeniem rodzaju żądanego świadectwa i biletu przy załączeniu zarazem stosownego dowodu legitymacyjnego policyjnego.

Ci zaś z kupców i procederzystów, którzyby sobie życzyli świadectwa i bilety handlowe wykupić w Kasie Gubernjalnej, obowiązani są stosownie do odezwy Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 26 października 1871 r. N. 29,796, przedewszystkiem wnieść do kasy Magistratu, przypadające od nich procenta na rzecz miasta i uzyskać na to stosowne pokwitowanie.

W tym celu, winni przedstawiać poświadczone deklaracje przez Kasę Gubernjalną przekonywające, jakie rzeczywiście handlowe dokumenta mają zamiar w tej kasie wykupić.

Subjekci jednak 1-ej i 2-ej klasy, którzy świadectwa wykupili, po za obrębem miasta Warszawy, a pragnęliby przyjąć obowiązki u tutejszych kupców lub przemysłowców, obowiązani przedewszystkiem zgłosić się do Magistratu, dla wniesienia przypadającej od nich dopłaty, to jest od świadectwa 1-ej klasy, 25% czyli 5 rub., i od świadectwa 2-ej klasy, 10% czyli 50 kop., i na wniesienie takowej dopłaty, uzyskać kwit kasowy.

Bez dopełnienia tej formalności, żaden z kupców lub handlujących, nie może przyjmować subjekta pod odpowiedzialnością według prawa.

Świadectwa handlowe i bilety, stosownie do § 1 Instrukcji JW. Ministra Finansów, z dnia 4 listopada 1865 r., winny być wydawane tylko osobom interesowanym, lub posiadającym na to legalne piśmienne upoważnienie.

W końcu Magistrat uprzedza kupców, handlujących i rzemieślników, że po upływie oznaczonego wyżej terminu do wykupienia świadectw i biletów na rok 1874, ci którzy w tym przeciągu czasu, nie zaopatrzą się w właściwe dowody handlowe, utracą prawo do trudnienia się handlem lub rzemiosłem, w razie zaś prowadzenia takowych zarobkowań bez dowodów handlowych, podlegną karze prawem określonej.

Niezależnie od tego, Magistrat zwraca szczególną uwagę pp. kupców miasta Warszawy, na art. 31 tejże ustawy stanowiący: „że jeżeli w skutek jakichkolwiek przyczyn, kupcy nie zdolają odnowić swych świadectw i biletów, wyżej w art. 30 oznaczonym terminie dwóch miesięcznym, mogą takowe otrzymać przez cały styczeń roku następnego, za opłatą od nich półtora raza większą, jeżeli zaś i po upływie tego miesiąca, świadectw i biletów swoich nie odnowią, to uważa się ich za ubyłych ze stanu kupieckiego i zalicza się ich do mieszczan, a zakłady ich handlowe i przemysłowe, natychmiast się zamykają na mocy art. 135 niniejszej Ustawy.” 6,510.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 28 paździer. (9 listopada) r. b., włącznie, wydała książeczek nowych 70, na które, tudzież na dawniejsze w 461 wnioskach złożono rub. sr. 7,877 kop. 25. Na żądanie 126 uczestników (prócz procentu rub. sr. 77 kop. $24\frac{1}{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 5,393 kop. $20\frac{1}{2}$, i umorzyła książeczek 33; przeto uczestników 23,583 posiada kapitał rub. s. 869,557 kop. 52.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W twierdzy Nowogeorgiewsku istnieje obecnie **szkoła wojskowa**, w której uczą się dzieci wszystkich osób służących w twierdzy, bez różnicy. Szkoła wojskowa, na utrzymanie której do rozporządzenia komendanta twierdzy nowogeorgiewskiej asygnuje się corocznie, z budżetu Ministerstwa Wojny 1,620 rub., ma trzy klasy: przygotowawczą, młodszą i starszą. Każda klassa zawiera w sobie dwa kursa roczne. Program nauk uczniowie przechodzą w ciągu lat sześciu. Program ten jest następujący: 1) Klasa przygotowawcza: religja, język ruski, arytmetyka (cztery działania arytmetyczne z liczbami prostemi). 2) Klasa młodsza: religja, język ruski, arytmetyka, języki francuzki, niemiecki i łaciński, kaligrafja i rysunki; języki nowożytne, t. j. francuzki i niemiecki włączone są do programu na naglące życzenie rodziców, oraz jako przedmioty, wymagane od wstępujących do gimnazjum; uczą się ich tylko dzieci oficerów i urzędników. Razem z chłopcami w szkole wojskowej uczą się języków francuzkiego i niemieckiego, pobierające także wychowanie w nowogeorgiewskiej szkole żeńskiej elementarnej córki oficerów i urzędników. Język łaciński, podług objaśnienia zwierzchności miejscowej, zaprowadzony jest jako środek do rozwinięcia umysłu uczących się i wymagany przy wstąpieniu do gimnazjum. 3) Klasa starsza: religja, język ruski, arytmetyka i geometrja, jeografja, języki łaciński, francuzki i niemiecki, kaligrafja i rysunki, klasa ogólna śpiewu cerkiewnego. Pod względem języków francuzkiego i niemieckiego, podział dzieci na klasy, starszą i młodszą, uskutecznia się podług stopnia znajomości tych języków, niezawiśle od podziału uczących się na klasy podług innych przedmiotów. Liczba lekcij na tydzień naznacza się: w klasie przygotowawczej, na wszystkie przedmioty razem 12, a w młodszej i starszej po 19 lekcij. Klasa ogólna śpiewu cerkiewnego ma po 3 lekcje na tydzień. Na każdą lekcję przeznacza się po $1\frac{1}{2}$ godziny. Ponieważ dzieci uczące się w klasie przygotowawczej mogą uczyć się lekcij bez pomocy postronnej, przeto nauka ogranicza się na ćwiczeniach podczas godzin szkolnych. W klasie młodszej uczniowie robią ćwiczenia i uczą się lekcji w domu. W klasie starszej, głównie zadają się zadania, przygotowywane przez uczniów w domu. Egzamina w szkole wojskowej nowogeorgiewskiej odbywają się corocznie w lipcu, lecz posuwanie uczniów z jednej klasy do drugiej, bywa raz na dwa lata, po skończeniu zupełnego kursu dwuletniego, t. j. na rok parzysty. Dzieci przyjmowane są do szkoły w każdym czasie; lecz wstępujący wprost do klasy młodszej lub starszej, obowiązani są przedwstępnie złożyć egzamin. W szkole wojskowej uczą: religji—jeden z duchownych świątyni fortecznej, a innych przedmiotów—nauczyciele z pomiędzy oficerów i urzędników, służących w twierdzy. Do wykładania dopuszczane są i osoby płci żeńskiej, należące do rodzin służących w twierdzy oficerów i urzędników. W klasie przygotowawczej, wszystkie przedmioty, nie wyłączając religji, wykłada jeden nauczyciel. Szkoła wojskowa pozostaje pod bezpośredniem zawiadywaniem komendanta twierdzy nowogeorgiewskiej, lecz nadzór najbliższy porucza się naczelnikowi szkoły (który jest zarazem inspektorem klas). Najbliższy zaś nadzór nad uczniami, podczas odpoczynku między lekcjami, wkłada się na osobnego nadzorcę, przeznaczonego do pomocy naczelnikowi szkoły, z uzdolnionych do tego podoficerów załogi fortecznej. Nadzorca ma mieszkanie przy samych pokojach klasowych. Wynagrodzenie za wykład w szkole wojskowej naznacza się: naczelnikowi szkoły rocznie w kwocie 150 rub.; nauczycielom w klasach szkolnych: religji, języka ruskiego, arytmetyki, jeografji, języków łacińskiego, francuzkiego i niemieckiego, za 40 tygodni szkolnych, licząc po 80 k. za każdą lekcję, razem za 1,320 lekcij 1,056 rs.; nauczycielom kaligrafji i rysunków za 200 lekcij, licząc po 60 k. za każdą lekcję, razem 120 rs., nadzorcy 40 rs., na przynależności szkolne 134 rs., ogółem 1,620 rs.

Nauczyciel śpiewu cerkiewnego otrzymuje wynagrodzenie za swą pracę, w charakterze regensa kościoła fortecznego, z funduszów tego ostatniego. Wynagrodzenie nauczycielom udzielane jest tylko za lekcje odbyte; za lekcje zaś opuszczone, z jakichbądź przyczyn, wynagrodzenie nie jest uiszczane, lecz obracane na fundusz, przeznaczony na nabywanie potrzeb szkolnych. Dla naczelnika szkoły istnieje nader szczegółowa instrukcja. Do szkoły przyjmowane są dzieci należące do rozmaitych stanów. Obecnie naprzykład, dzieci komendanta twierdzy uczęszczają do klas. Przy szkole istnieje już maleńka bibljoteka. Dla każdej klasy, co do wszystkich przedmiotów szkolnych, przyjęte są w szkole znane podręczniki. Z dziećmi w szkole obchodzą się łagodnie. Dostrzeżonym na lenistwie lub figlach czynione są przestrogi i upomnienia; szczególniej leniwych zapisują na czarną tablicę, a pilnych i dobrze uczących się na czerwoną. Kary pozostawiają się samym rodzicom, którym ciągle komunikowane są wiadomości o postępach i sprawowaniu się uczniów. Szkoła wojskowa mieści się w bardzo dobrym budynku rządowym, wyznaczonym w środkowej części twierdzy. Rozkład klas jest dogodny, przestronny i widny. W końcu wypada nadmienić, że przy nauczaniu w szkole zwracaną jest szczególna uwaga na to, aby dzieci, wydając lekcje, wyrażały się prawidłowo, jasno i dobitnie, nie każąc mowy ruskiej polonizmami.

Kurs szkoły wojskowej, w przybliżeniu, odpowiada kursowi progimnazjum.

—

*** Wykaz cen zboża i innych artykułów na głównych targach gubernji lubelskiej za wrzesień 1873 roku.**

A. Ceny płacone przez przekupniów nabywających mniejsze partje u producentów zboża.

W mieście gubernjalnem Lublinie: żyto 8 rs. $61\frac{1}{2}$ kop., pszenica 12 rs. 90 kop., mąka: żytnia 9 rs. $29\frac{1}{2}$ k., pszenna 13 rs. 65 kop., gryka 7 rs. $27\frac{1}{2}$ kop., proso 7 rs. $78\frac{1}{2}$ kop., kasza: gryczana 14 rs. 64 kop., jaglana 17 rs. 91 kop., owies 5 rs. 74 kop., jęczmień 6 rs. 74 kop. za czetwert; mięso wołowe 3 rs. 20 kop., ryby 11 rs. 20 kop., sól 1 rs., żelazo 2 rs. 40 kop., słonina 8 rs. 80 kop. za pud; okowita 4 rs. 80 kop. za wiadro; drzewo 6 rs. 90 kop. sążeń kubiczny.

W m. powiatowem Zamostju: żyto 8 rs., pszenica 11 rs., mąka: żytnia 8 rs. 40 kop., pszenna 13 rs., gryka 7 rs., proso 7 rs., kasza: gryczana 14 rs., jęczmienna 12 rs., jaglana 15 rs., owies 5 rs., jęczmień 7 rs. za czetwetr; mięso wołowe 2 rs. 80 kop., ryby 5 rs., sól 1 rs. 20 kop., żelazo 2 rs. 20 kop., słonina 9 rs., wełna 22 rs. za pud; okowita 4 rs. 60 kop. za wiadro; drzewo 6 rs. za sążeń kub.

W osadzie Nowo-Aleksandrji: żyto 8 rs. 80 kop., pszenica 13 rs. 50 kop., mąka: żytnia 9 rs. 55 kop., pszenna 15 rs., gryka 7 rs. 50 kop., proso 8 rs. 20 k., kasza: gryczana 14 rs. 40 kop., jęczmienna 10 rs. 50 k., jaglana 18 rs., owies 4 rs. 50 kop., jęczmień 6 rs. za czetwert; mięso wołowe 3 rs. 20 kop., sól 90 kop., żelaza 2 rs. 40 kop., słonina 8 rs. za pud; okowita 6 rs. za wiadro; drzewo 5 rs. za sążeń kub.

B. Ceny które ustaliły się przy sprzedażach w większych partjach.

W m. Lublinie: żyto 8 rs. 50 kop., pszenica 12 rs. 50 kop., gryka 6 rs. 90 kop., owies 5 rs. 50 kop. za czetwert.

W m. Zamostju: żyto 7 rs. 80 kop., pszenica 10 rs. 90 kop., mąka: żytnia 8 rs. 35 kop., pszenna 12 rs. 60 kop., gryka 6 rs. 95 kop., proso 5 rs., kasza: gryczana 13 rs. 80 kop., jęczmienna 11 rs. 75 kop., jaglana 14 rs. 90 kop., owies 4 rs. 80 kop., jęczmień 6 rs. 95 kop. za czetwert; mięso wołowe 2 rs. 40 kop., ryby 5 rs., sól 1 rs. 10 kop., słonina 9 rs., żelazo 2 rs. 20 kop., wełna 22 rs. za pud; okowita 4 rs. 50 kop. za wiadro; drzewo 5 rs. 75 kop. za sążeń kub.

W Nowo-Aleksandrji: żyto 8 rs. 75., pszenica 13 rs. 45 kop., mąka: żytnia 9 rs. 50 kop., pszenna 14 rs. 90 kop., gryka 7 rs. 40 kop., proso 8 rs. 10 kop., kasza: gryczana 14 rs. 35 kop., jęczmienna 10 rs. 45 kop., jaglana 17 rs. 95 kop., owies 4 rs. 45 kop., jęczmień 6 rs. za czetwert; mięso wołowe 3 rs., sól 90 kop., żelazo 2 rs. 35 kop., słonina 8 rs. za pud; okowita 5 rs. 95 kop. za wiadro; drzewo 4 rs. 50 kop. za sążeń kubiczny. *(Dzien. Gub. Lubelski).*

—

*** Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku od dnia 10 (22) do 16 (28) października 1873 roku włącznie.** Pszenicy I-go gatunku czetwert 13 rub. $39\frac{1}{2}$ kop., II-go gatunku czetw. 11 rub. $5\frac{1}{2}$ kop., żyta I gatunku czet. 9 rub. $47\frac{1}{2}$ k., II gatunku czetw. 9 rub. $18\frac{1}{2}$ k., jęczmienia I gatunku czetw. 7 rub. $25\frac{1}{2}$ kop., II gatunku czetw. 6 rub. $72\frac{1}{2}$ kop., owsa I gatunku czetw. 4 rub. 51 kop., II gatunku czetw. 4 rub. $26\frac{1}{4}$ kop., rzepaku czetw. 9 rub. 84 kop., kartofli czetw. 1 rub. 97 kop., kaszy jaglanej czetw. 20 rub. 18 kop., kaszy jęczmiennej czetw. 11 rub. 48 kop., kaszy gryczanej grubej czetw. 13 rub. 94 kop., kaszy gryczanej drobnej czetw. 26 rub. 24 kop., mąki pszennej I gatunku czetw. 13 rub. 94 kop., II gatunku czetw. 9 rub. 34 kop., mąki żytniej czetw. 9 rub. 34 kop.; chleba: pytlowego funt $3\frac{1}{2}$ kop., razowego funt $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa z wołu stepowego tucznego funt $11\frac{1}{2}$ kop., z wołu nietucznego I-go gatunku f. 9 kop., wołu nietucznego II-go gatunku f. 8 kop., cielęciny f. 9 kop., wieprzowiny f. 10 kop., baraniny f. $7\frac{1}{2}$ kop.; siana pud 35 kop., słomy pud 20 kop.; wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 75 kop., wiadro wódki 46% Trallesa 4 rub. 30 kop.; worek płócienny czetwiertny 75 kop. *(Dziennik Gub. Płocki).*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Czytelnikom *Dziennika Warszawskiego* wiadomo już, że zebranie ogólne członków tutejszego **Klubu Ruskiego**, na posiedzeniu odbytem w końcu roku zeszłego, postanowiło urządzać co tydzień, od początku roku bieżącego, we wtorki, tak zwane damskie wieczory familijne, które miały w tym roku dość świetne powodzenie. Wieczory te ustały były na czas pory letniej. Obecnie komitet gospodarzy Klubu Ruskiego, na zasadzie postanowienia swego z d. 2 (14) stycznia r. b.,

podaje do wiadomości, że *wieczory wtorkowe* rozpoczną się na nowo z dniem 6 (18) listopada, na następujących zasadach:

1) Pp. członkom Klubu i gościom wraz z ich rodzinami służy prawo wejścia do Klubu we wtorki, od godziny 2-ej po południu.

2) Od godziny 2-ej do 5-ej, pp. członkowie, oraz goście i ich rodziny, mogą mieć w Klubie zwykły obiad po 50 kop. od osoby. O godzinie 5-ej po południu mieć będzie miejsce obiad wspólny, podług karty obiadów sobotnich, za opłatą po 1 rs. 50 kop. od osoby. Na te ostatnie obiady zapisywać się można dnia poprzedniego, lecz nie później jak do godziny 10-ej wieczorem.

3) Po obiedzie, osoby obecne mogą grać na fortepianie Klubu i na przywiezionych przez się instrumentach, jak również bawić się śpiewem i innemi rozrywkami, stosownie do ustawy Klubu. Jeżeli towarzystwo będzie liczne i oświadczy się z życzeniem tańczenia, w takim razie wezwana będzie orkiestra pułku litewskiego lejb-gwardji lub też zamówiony będzie grający na fortepianie.

4) W wielkiej sali, na osobnym stole, znajdować się będą, do użytku osób zgromadzonych, wszystkie prenumerowane przez Klub pisma ilustrowane w rozmaitych językach, i

5) Goście wprowadzeni przez członków Klubu płacą za wejście po 25 kop. od osoby, wszystkim zaś damom służy wejście bezpłatne do Klubu.

---

* W dniu jutrzejszym dany będzie w salach redutowych, o godzinie 8-ej wieczorem, 6-ty **wielki koncert** warszawskiego Towarzystwa muzycznego, podług programu zamieszczonego poniżej, pod rubryką widowisk.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— Bonifacy Pytel wyrobnik, którego w dniu 15 października r. b., krowa stepowa, prowadzona do szlachtuza, wyrwawszy się, ubodła (wypadek ten opisany był w № 220 *Gazety Policyjnej*), dnia 24 października (5 listopada) zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w ogrodzie posesji № 17 przy ulicy Siennej, znaleziono podrzucone ciało nieżywego 3-miesięcznego dziecka płci męzkiej.

— Na tutejszej stacji Warszawsko-Terespolskiej drogi żelaznej, Szymon Faberkiewicz ślusarz, przybywszy z m. Międzyrzeca, zmarł nagle.

— W cyrkule Bielańskim, na ulicy Pokornej dostrzeżoną została przez policję, Sura Judenkert żona farbiarza, w stanie osłabionym, która odwieziona będąc do szpitala starozakonnych, w kilka minut umarła.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z gubernji kaługskiej.** Włościanie 6-ciu włości powiatu kozelskiego i jednej powiatu mosalskiego wynurzyli życzenie składania **ofiar corocznych na rzecz Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych.** (*Gon. Urzęd.*)

---

* **Z Sewastopola.** Dnia 1 października, **szkoła duchowna stawropolska** obchodziła **piędziesięcioletnią rocznicę** swego istnienia. Szkoła ta, pod względem czasu w którym została otwartą, jest jednym z najdawniejszych zakładów naukowych na całym Kaukazie północnym. (*Gon. Urzęd.*)

---

* Podług *Wileń. Wiestn.* przejeżdżała przez Wilno 18 października **komisja** rządowa, wydelegowana **dla sprawdzenia ukończonej budowy sekcji drogi żelaznej landwarowo-romieńskiej** od Bobrujska do m. Romien.

---

* **Dochody ryczałtowe na drogach żelaznych rygsko-dynaburgskiej i dynaburgsko-witebskiej, za pierwszą połowę października roku bieżącego,** przewyższyły znacznie dochód z pierwszej połowy października roku przeszłego. I tak, na drodze rygsko-dynaburgskiej od 1-go do 15-go października wpłynęło 130,229 rs., to jest o 44,263 rs. więcej aniżeli czynił wpływ zeszłoroczny za tenże sam czas, a na dynaburgsko-witebskiej wpłynęło 143,816 rs., o 74,340 rs. więcej, aniżeli wynosił wpływ od 1-go do 15-go października 1872 r. (*Ryg. Wiest.*)

---

* Kompanja wytegorskich zakładów górniczych przystąpiła do budowy nowego **zakładu fabrycznego do lania żelaza** za pomocą działania pary, w miejscu wskazanem przez Ministerstwo Dóbr Rządowych, o $8^1/_2$ wiorst od m. Wytegry, w gubernji ołonieckiej, nad rzeczką Sarażą, przy ujściu jej do rzeki Pach. (*Gon. Urzęd.*)

---

* **Kaługa.** Na posiedzeniu kaługskiej rady miejskiej, dnia 10-go października powziętą została decyzja **o urządzeniu w m. Kałudze wodociągu** z przeprowadzeniem wody ze źródeł kijowskich, na warunkach zaproponowanych przez inżyniera J. J. Lilje. Miasto gwarantuje na pięć lat codziennie rozebranie 17,000 wiader wody, przy siedmio-wiorstowej rozciągłości rur wodociągowych, z ograniczeniem corocznej sumy gwarancji do 5,000 rub. Po upływie 35 lat, wodociąg przechodzi bez wynagrodzenia na własność miasta. (*Gon. Urzęd.*)

---

* **Kraj Pieczorski.** *Dzien. Guber. Archangielski* pisze, że pewien włościanin znalazł na piaszczystym brzegu rzeki Cylmy, o 16 wiorst od wsi Ustcylmy, **część rogu mamuta,** długości około 1 arszyna, grubości w średnicy 2 werszki, wagi $18^1/_4$ funtów, dość zdrowy. W czasach przedpotopowych, w kraju pieczorskim, jak wiadomo, istniały mamuty, a na potwierdzenie tego przytoczyć można, iż w sąsiadującej z krajem Pieczorskim Syberji, istniały również te zwierzęta, i tam znajdują szczątki mamutów w wielkiej ilości. Obecny wypadek znalezienia kła mamutowego w kraju pieczorskim, nie jest już pierwszym.

---

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram: *Wiatka, 27 października.* W nocy na 23 października, zapalił się w Iżewskiej fabryce broni węgiel. W dniu 23-m pożar został zatamowany przez narzucenie ziemi na węgiel. Spaliło się sześć tysięcy koszy, w skutku czego musiały zostać zawieszone roboty niektórych profesij.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

(*Dalszy ciąg* *).

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

3. *Jarmark w m. Połtawie na św. Eljasza.*

(Od 10 lipca do 6 sierpnia. Tak: w 1868 r.—na konie od 10 do 31 lipca, na towary od 10 lipca do 6 sierpnia; w 1869 r.—na konie od 10 do 31 lipca, na towary od 20 lipca do 5 sierpnia; na 1870 i 1871 r.—na konie od 10 do 20 lipca, na towary od 20 lipca do 5 sierpnia; w 1872 r. —na konie od 10 do 20 lipca, na towary od 10 lipca do 5 sierpnia).

		W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	W 1871 r.	W 1872 r.	Średnia cyfra za 5 lat.
A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH: a) *Ruskich:*		R U B L E					
Bawełnianych	(przywieziono	4.600.800	5.953.000	6.400.000	7.000.000	8.000.000	6.390.760
	(sprzedano.	3.400.000	3.558.400	6.400.000	5.000.000	4.000.000	4.471.680
Wełnianych	(przywieziono	210.000	1.406.000	1.450.000	1.600.000	1.800.000	1.293.200
	(sprzedano.	198.000	761.500	960.000	900.000	1.000.000	763.900
Wełny	(przywieziono	1.841.360	1.556.693	1.504.244	1.797.332	1.503.228	1.640.571
	(sprzedano.	1.841.360	1.513.300	1.496.638	1.797.332	1.503.228	1.630.371
Sukna	(przywieziono	960.000	1.481.000	2.250.000	2.300.000	2.500.000	1.998.200
	(sprzedano.	900.000	1.209.300	950.000	1.500.000	1.500.000	1.011.860
Lnianych i konopnych	(przywieziono	900.400	472.000	520.000	600.000	700.000	638.480
	(sprzedano	600.300	298.000	300.000	400.000	300.000	379.660
Sklepowych	(przywieziono.	139.000	48.800	46.700	8.600	13.770	51.774
	(sprzedano.	49.700	32.900	46.400	7.300	9.050	29.070
Jedwabnych i półjedwabnych	(przywieziono	800.500	546.500	1.100.000	1.200.000	1.500.000	1.009.400
	(sprzedano.	500.000	320.700	646.200	800.000	900.000	633.380
Złotych i srebrnych	(przywieziono	580.000	341.000	400.000	500.000	600.000	484.200
	(sprzedano.	280.000	95.100	250.000	350.000	300.000	255.020
Galanteryjnych	(przywieziono	1.600.000	452.000	460.000	500.000	600.000	722.400
	(sprzedano.	900.000	173.100	260.000	300.000	400.000	406.620
Futer	(przywieziono	900.850	1.408.700	1.650.000	2.000.000	2.009.000	1.591.910
	(sprzedano.	400.000	283.900	750.000	1.200.000	1.000.000	726.780
Igieł	(przywieziono	49.000	342.000	380.000	400.000	500.000	334.200
	(sprzedano.	40.000	113.600	210.000	250.000	300.000	182.720
Skór i wyrobów skórzanych	(przywieziono	629.900	323.300	281.000	435.026	671.950	468.235
	(sprzedano.	431.800	258.500	191.400	383.026	509.140	354.893
Kożuchów baranich	(przywieziono	182.500	111.000	5.600	55.700	102.350	91.430
	(sprzedano.	160.000	32.339	3.400	39.700	60.500	63.188
Żelaznych	(przywieziono	906.500	197.000	373.600	417.000	485.000	475.820
	(sprzedano.	868.400	95.700	192.100	286.000	280.000	344.449
Struganych	(przywieziono	18.200	211.000	18.205	19.000	20.000	57.281
	(sprzedano.	10.400	108.500	10.400	13.000	13.000	31.060
Cukru	(przywieziono	658.900	105.000	155.000	160.000	200.000	255.780
	(sprzedano.	632.000	95.000	96.000	100.000	150.000	214.600
Bakalij	(przywieziono	650.600	134.000	250.000	300.000	400.000	346.920
	(sprzedano.	650.000	8.400	140.000	200.700	200.000	239.680
Farb	(przywieziono	215.000	127.000	130.000	150.000	200.080	164.400
	(sprzedano.	200.000	69.000	70.000	100.700	100.000	107.800
Swiec woskowych i stearynowych	(przywieziono	148.000	11.500	30.000	32.000	36.000	51.500
	(sprzedano.	109.000	5.500	19.000	22.000	23.000	35.700
Koni	(przywieziono	210.160	106.330	176.425	203.747	176.845	174.701
	(sprzedano.	105.285	57.600	176.425	159.526	113.470	122.261
W ogóle ruskich towarów	(przywieziono	18.276.496	17.298.872	19.451.929	21.651.658	24.585.097	20.252.810
	(sprzedano.	13.685.385	9.985.023	14.459.833	15.155.072	14.420.520	13.541.167
b) *Zagranicznych:*							
Wełnianych	(przywieziono	100.000	157.000	200.000	250.000	300.000	201.400
	(sprzedano.	52.000	93 200	130.000	200.000	200.000	135.040
Muślinu, płótna i bielizny	(przywieziono	380.000	96.500	110.000	150.000	200.000	187.100
	(sprzedano.	115.000	52.500	70.000	100.000	100.000	87.500
Jedwabnych	(przywieziono	650.000	195.000	300.000	350.000	400.000	379.000
	(sprzedano.	182.000	100.000	190.000	300.000	300.000	214.400
Galanteryjnych	(przywieziono	435.000	393.000	480.000	500.000	600.000	481.600
	(sprzedano.	140 000	136.400	250.000	350.000	400.000	255.280
Perskich materij i wyrobów	(przywieziono	182.000	207.800	250.000	300.000	350.000	275.960
	(sprzedano.	95.000	186.400	190.150	200.000	200.000	174.260
Herbaty	(przywieziono	136.000	143.000	150.000	160.600	170.000	151.800
	(sprzedano	133.000	76.500	120.000	130.000	130.000	117.900
W ogóle towarów zagranicznych	(przywieziono	2.124.284	1.311.900	1.804.900	2.063.000	2.407.000	1.942.217
	(sprzedano.	845.600	720.630	1.183.800	1.538.000	1.578.000	1.173.206
W ogóle wszystkich towarów	(przywieziono	20.400.780	18.610.773	21.256.829	23.714.652	26.992.097	22.195.027
	(sprzedano.	14.530.985	10.705.653	15.643.633	16.693.078	15.998.520	14.714.372
B. Otrzymano dochodu:							
a) Przez mieszkańców z najmu sklepów		8.000	7.500	10.000	11.000	11.500	9.600
b) Przez mieszkańców z najmu domów i dziedzińców		20.000	18.000	16.000	15.000	16.000	17.000
Razem otrzymano przez mieszkańców		28.000	25,500	26.000	56.000	27.500	26.600
c) Przez radę Miejską z należących do miasta placów i sklepów		56.027	53.344	53.666	53,641	57,119	54.759
W ogóle dochodu		84.027	78.844	79.66	79.641	84.619	81.359
		głów.	głów.	głów.	głów.	głów.	głów.
C. Napływ ludu na jarmark		40.000	40.000	40.000	50.500	50.000	44.000
W tej liczbie:							
a) Zamiejskiego kupiectwa ruskiego		8.000	8,000	12,000	13,000	12.002	10.600
b) Cudzoziemców		130	85	500	600	500	363

Z towarów ruskiego wyrobu przywożonych na jarmark w Połtawie na św. Eljasza, przywóz następujących towarów wzmaga się z każdym dniem: bawełnianych (w ciągu pięciu lat z 4,600,000 do 8,000,000 rub.), wełnianych (z 210,000 do 1,800,000 rubli), sukna (z 960,000 rub. do 2,500,000 rub.), futer (z 900,000 do 2,000,000 rub.), igieł (z 49,000 do 500,000 rub.). Sprzedaż tych towarów, chociaż w ogólnej sumie idzie także postępowo (pierwszych—z 3,400,000 do 4,000,000 rub., drugich—z 198,000 do 1,000,000 rub., trzeciego—z 900,000 do 1,500,000 rub., czwartych — z 400,000 do 1,000,000 rub. i piątych—z 40,000 do 300,000 rub.), wszelako w różnych latach, miała rozmaite powodzenie. Tak, wyroby bawełniane w 1870 r. pomimo powiększonego przywozu (za 6,400,000 rub.) były rozprzedane całkowicie, kiedy w dwóch następnych latach, przy jeszcze bardziej wzmocnionym przywozie, sprzedaż ich szła słabo, a w 1872 r. rozprzedano tylko $^1/_2$ przywozu (za 4,000,000 rub.). Zresztą w ciągu pięciu la rozprzedano tych wyrobów przeszło $^2/_3$ przywozu. Wyrobów wełnianych rozprzedano w 1871 r. za 900,000 rub.—o 60,000 rub. mniej niż w roku poprzednim, chociaż przywóz ich był nieco większy; w ogóle sprzedaje się ich $^1/_2$ przywozu. Sukna w jednym roku (1870) rozprzedano mniej niż w poprzednim o 250,000 rub., a w ogóle rozprzedaje się także około $^1/_2$ przywozu. Dla futer szczególniej niepomyślnym był 1869 rok, kiedy z przywozu za 1,400,000 rub. rozprzedano tylko za 286,000 rub.—około $^1/_5$; następne lata były bardziej zadowalniające, tak, że w ogóle rozprzedaje się ich prawie $^1/_2$ przywozu. Tylko sprzedaż igieł szła postępowo, stosunkowo do powiększenia przywozu, pozostawiając przeszło $^1/_2$ przywozu.

Największą stałością pod względem ilości przywozu i sprzedaży odznacza się wełna, która przy przywozie za 1,640,000 rub. rocznie, sprzedaje się zawsze bez pozostałości (tylko w 1870 r. pozostała niesprzedaną mała partja za 7,600 rub.).

Dziewięciu kategorji towarów, a mianowicie: lnianych (i konopnych), jedwabnych (i półjedwabnych), złotych (i srebrnych), galanteryjnych, żelaznych, cukru, bakalij, farb i świec w 1869 r. przywieziono w znacznej ilości mniej niż w poprzednim 1868 roku; do 1872 r. chociaż przywóz stosunkowo wzmagał się, lecz tylko co do dwóch rodzajów towarów: jedwabnych i złotych, przewyższył cyfrę 1868 roku. Rozprzedawano średnio rocznie towarów: lnianych (za 380,000 rub.) około $^4/_7$; jedwabnych (za 6,333,000 rub.) około $^3/_5$; złotych (za 255,000) rub.) około $^1/_2$; galanteryjnych (za 406,000 rub.) około $^4/_7$; żelaznych (za 344,000 rub.) około $^3/_4$; cukru (za 214,000 rub.) przeszło $^4/_5$; bakalij (za 240,000 rub.) około $^5/_7$; farb (za 108,000 rub.) około $^5/_8$; i świec (za 35,000 rub.) około $^7/_{10}$ przywozu. Przytem, pomimo słabego przywozu 1869 rok okazał się bardzo niekorzystnym i pod względem procentu sprzedaży dla towarów: galanteryjnych (około $^1/_3$), żelaznych (około $^1/_2$), i szczególnie bakalji (około $^1/_{17}$ przywozu). Najniepomyślniejszy był 1869 r. dla handlu końmi, których przy przypędzeniu za 106,000 rub. (o $^1/_2$ mniej niż w 1868 r.) rozprzedano tylko za 57,000 rub. W ogóle zaś rozprzedaje się ich za 122,000 rub.—około $^2/_3$ przypędzenia (za 174,000 rub.). Przywóz skór, który w 1869 r. zmniejszył się o $^1/_{12}$, w 1870 r. doszedł do najniższej cyfry (281,000 rub.) a potem znów powiększając się, w 1872 r. (za 672,000 rub.) przewyższył nawet przywóz z 1868 roku. Rozprzedaje się ich w ogóle około $^7/_9$ przywozu. Takież stopniowe zmniejszanie się przywozu do 1870 r. i wzmaganie się w 1871 i 1872 r., przedstawiają kożuchy baranie, których rozprzedaje się (za 63,000 rub.) około $^2/_3$ przywozu. Nakoniec dwoma rodzajami ruskich towarów: sklepowemi i struganemi, handel w znacznych rozmiarach odbywał się tylko w jednym roku: pierwszemi — w 1868 r. (przywieziono za 139,000 rub. rozprzedano za 50,000 rub.) i drugiemi —w 1869 (przywieziono za 211,000 rub. sprzedano za 108,500 rub.), w innych latach obroty w nich stanowiły zaledwie dziesiątki tysięcy rubli. W skutku słabego przywozu wielu ruskich towarów na jarmark 1869 r., cyfra przywozu wszystkich w ogóle towarów ruskiego handlu wynosiła w tym roku zaledwie 17,300,000 rub., a cyfra sprzedaży 10,000,000 rub., kiedy tymczasem do 1872 r. przywóz ciągle wzmagał się, i doszedł w tym roku do 24,585,000 rub., a sprzedaż w ostatniem trzechleciu wynosiła od 14,5000,000 do 15,000,000 rubli.

Dla wszystkich prawie przedmiotów handlu zagranicznego, 1869 r. był także najmniej zadowalniającym; w następnych zaś trzech latach handel niemi powoli wzrastał, przyczem przywóz wyrobów jedwabnych i płótna, chociaż nie doszedł do cyfry 1868 roku, lecz sprzedaż pierwszych znacznie się wzmogła (z 128,000 do 300,000 rub.), a ostatniego, prawie się z nią zrównała (za 115,000 do 100,000 rub.). Ciągły rozwój obrotów z towarów zagranicznych, przedstawiają tylko wełniane, przywóz których w ciągu pięciu lat powiększył się ze 100,000 do 300,000 rub., a sprzedaż z 52,000 do 200,000 rub., stanowiąc około $^2/_3$ przywozu. Towarów zagranicznych przywozi się w ogóle za 2,000,000 rub.,—o 10 razy mniej niż ruskich (za 20,000,000 rub.), a rozprzedaje się za nieco więcej niż za 1,000,000 rubli, około $^1/_2$ przywozu, kiedy ruskich rowarów rozprzedaje się około $^2/_3$ przywozu. W ogóle cała suma przywozu jednych i drugich towarów, pomimo stopniowego ich powiększania się od 1870 r., nie doszła jeszcze do cyfry niektórych lat poprzednich, a mianowicie:

	Przywieziono. Ruble.		Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	27,994,808	—	17,838,743
„ 1865 „	27,600,988	—	20,321,294
„ 1866 „	20,746,425	—	12,698,540
„ 1867 „	20,852,134	—	12,614,327

Z tych danych daje się dostrzegać, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat, największy przywóz był w 1864 r. (za 28,000,000 rub.) i w 1867 r. (za 27,500,000 rub.), największa zaś sprzedaż w 1865 r. (za 20,000,000 rubli)—o 4,000,000 rub. więcej w porównaniu z 1871 r. (za 16,000,000 rub.), zresztą w 1872 r. przyjazdowi nabywców w znacznej części przeszkodziła cholera, i gdyby nie to, rezultat handlu byłby niewątpliwie bardziej zadowalniający. (*d. c. n.*).

*) Patrz N. 231 *Dzien. Warsz.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Półurzędowy organ Wersalu, *la Concorde*, tak ocenia obecne położenie polityczne we Francji: „Projekt przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona, spotyka trudności nieprzewidziane; przyjęty przez ogół kraju, poparty przez większość w zgromadzeniu narodowem, doznał jednakże w biurach izby klęski nie małej; na piętnastu bowiem komisarzy, ośmiu jest nieprzyjaznych projektowi w teraźniejszej jego redakcji. Wprawdzie, pewną jest rzeczą, że większość w zgromadzeniu pozostała przychylną dla tego projektu, lecz z powodu objawionego już wyżej składu komisji, cała ta sprawa może się ciągnąć i wpływać na odroczenie dyskusji publicznej tak, iż przez ten czas zajść mogą nieprzewidziane wypadki, którym zwłoka podobna otwarte pozostawia pole. Po chwilowem zamięszaniu, spowodowanem przez niespodziewane zwycięztwo lewicy, stronnictwo zachowawcze już ochłonęło i przyszedłszy do siebie, zdrowo oceniło teraźniejsze położenie rzeczy; jakkolwiek przekonane o posiadanej w zgromadzeniu większości, zrozumiało ono jednak, że wybory dopełnione w biurach, dały górę przeciwnikom przedłużenia władzy; pomyślało więc o zawarciu jakiegoś układu, bądź to z bonapartystami, bądź z środkową lewicą. Układy te bardzo łatwo przeprowadzić można; potrzeba tylko zrobić dwa ustępstwa: dla pozyskania sobie bonapartystów, dostatecznem będzie skrócenie dziesięcioletniego terminu trwania przedłużenia władzy, naprzykład do lat pięciu; zdaniem naszem, różnica ta nie sprawi żadnej niedogodności—widocznem jest bowiem, że jeśli rządy marszałka Mac-Mahona sprawią tak szczęśliwe skutki, jakich się spodziewają, to z pewnością, po upływie lat pięciu, przedłużone znowu zostaną; drugie ustępstwo, przez które pozyskać sobie można lewy środek izby zależy na tem, aby utrzymać nadal dla marszałka tytuł „Prezydenta Rzeczypospolitej." I w tem także ustępstwie nie widzimy żadnego niebezpieczeństwa; należymy bowiem do liczby tych, dla których istota więcej znaczy od nazwy i którzy bardzo mało dbają o tytuł, gdy posiadają rzecz samą. Otóż, z dwojga jedno—albo jesteśmy istotnie rzecząpospolitą, a w takim razie, dla czegoż się do tego nie przyznamy głośno—albo też nie jesteśmy nią, a wtedy znowu, niepokój rządu nie ma żadnego znaczenia. Pojmujemy to jednak, iż pewna liczba członków prawicy, których opinje monarchiczne są niezachwiane, odmówią uznania rzeczypospolitej i za żadną cenę nie zechcą przez swoje głosy uświęcić jej istnienia—lecz mniemamy, że od prawego patrjotyzmu tych panów, można będzie otrzymać to choćby tylko, iż wstrzymają się od głosowania, gdy ta sprawa stanie przed zgromadzeniem, a od której załatwienia zawisło zwycięztwo zachowawczego stronnictwa. Jeżeliby przeto, stronnicy przedłużenie władzy stracili w prawicy kilka głosów, które jednakże przeciwko nim nie głosowałyby wcale, natomiast pozyskaliby pomiędzy bonapartystami i członkami lewego środka pięćdziesiąt do sześćdziesięciu głosów, któreby ustaliły większość trwałą, przychylną idei przedłużenia na lat pięć władzy marszałka Mac-Mahona jako prezydenta rzeczypospolitej. Chwile są drogie, należy powziąść postanowienie śpieszne i śmiałe: dość już niepewności, wahania się; dość przedwstępów i macania, należy działać stanowczo i bez zwłoki. Niech pomyślą o niebezpieczeństwie jakie nam grozi, jeżeliby marszałek Mac-Mahon doprowadzony został do konieczności usunięcia się od władzy, przez nieprzyjazne mu głosy w zgromadzeniu. Byłoby to hasłem prędkiego pochwycenia władzy przez stronnictwo radykalne, byłoby to ruiną kraju i zgubą Francyi, którąby istotnie wtedy zniknęła z szeregu wielkich mocarstw europejskich."

---

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Nakoniec hrabia Chambord wypowiedział się z powodu oczekiwanych od niego rękojmij, jeszcze raz—stanowczo i jasno. W liście jego do p. Chesnelong, zamieszczonym w głównym organie

legitymistów, gazecie *Union*, niema nic nowego; zawiera on w sobie — i to stanowi szczególne jego znaczenie—tylko powtórzenie starych, już tyle razy powtórzonych przez hrabiego Chambord myśli co do jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Naprożno umysły zuchwałe, traktujące w ogóle monarchizm nieprzyjaźnie, i na równi z niemi, lękliwe umysły zachowawców, tłomaczyły i tłomaczą tę politykę jako nieprzyjazną wszelkim ulepszeniom bytu społecznego, i grożącą w sprawie organizacji obywatelskiej i porządku, szybkiem obaleniem wszystkiego, do czego już przywykło współczesne społeczeństwo nie tylko samej Francji i co stanowi nieodjętą własność dziewiętnastego wieku. Przeciwko takim tłomaczeniom hrabia Chambord dał już niedawno, mogące stanowić dostateczną rękojmię objaśnienie, także w jednym z listów prywatnych, które jednakże mają całkowicie charakter i znaczenie urzędowych manifestów.

„Przywrócenie pańszczyzny, obłożenie dochodów gruntowych starożytną i dawno i na zawsze już zniesioną dziesięciną, bezwarunkowe panowanie duchowieństwa i tym podobne środki, urzeczywistnieniem których, mającem niby nastąpić wraz z restauracją, często straszyli agitatorowie polityczni francuzów, w szczególności zaś mało rozwiniętych i nieukształconych włościan—wszystko to kategorycznie było zaprzeczone nieraz przez samego hrabiego Chambord i niczemu temu niezawodnie nie wierzył żaden z ukształconych francuzów. Nieodzownie zaś konieczne dla szczęścia ostatnich, konstytucyjne instytucje, mogły być nadane dobrowolnie przez Henryka V, po jego wstąpieniu na tron przodków, na podobieństwo tego, jak przez Ludwika XVIII nadana była karta, które, przy pomocy reprezentacji ludowej, szeroko rozciągniętej na wszystkie klasy, lud francuzki, który za Burbonów, zdołał przyjść do siebie i wypocząć po ciężarach pozostawionych krajowi na upadku pierwszego cesarstwa, rządził się do rewolucji lipcowej 1830 roku. Jeszcze bardziej rozszerzywszy tę konstytucję, Ludwik Filip w ciągu ośmnastu lat dowiódł możności rządu parlamentarnego we Francji, pomyślność której w tym okresie, także znacznie polepszyła się i rozwinęła. Ale i rząd Ludwika Filipa z kolei był obalony przez rewolucję 1848 roku, po którym Francja przebywa ciężkie, dwudziestopięcioletnie przesilenie. Z kolei przesilenie to jest nie czem innem tylko następstwem i płodem strasznej rewolucji 1789 roku, która wprowadziwszy gwałt zamiast obiecanej wolności, pospieszyła zatrzeć krwawemi śladami wszelką łączność przeszłości z przyszłością kraju, skazanego od tego czasu na wieczne i nieomal bezskuteczne poszukiwania tego, co inne szczęśliwsze ludy, nie dotknięte gwałtownemi przewrotami, znajdują stale w swej historji, w swych tradycjach, w obyczajach, w żywym związku z rządzącą niemi władzą. Mając współczucie dla współczesnych nieszczęść ludu francuzkiego, posiadającego niezaprzeczenie tyle praw do sympatij ukształconych narodów, nie można nie ubolewać nad nim. niemożna nie życzyć mu najprędszej organizacji w takim kształcie, jaki według okoliczności okaże się najodpowiedniejszym jego teraźniejszym potrzebom; ale jednocześnie nie można oskarżać hrabiego Chambord o brak podobnych sympatij, któremi przejęci są nawet cudzoziemcy. Hrabia Chambord tylokrotnie wynurzał swoją miłość do ludu francuzkiego, że według jego zdania, ten ostatni powinien widzieć w tej miłości królewskiej dostateczną rękojmię wszystkich swych dóbr, a w tej liczbie i swej wolności. Wymagać dla tych dóbr, dla tej wolności, jeszcze formalnych gwarancij, znaczy to samo, co mało cenić i pojmować charakter tego, kogo spodziewano się widzieć na tronie francuzkim pod imieniem Henryka V. Otwarcie teraz oświadczył, że nie chce przyjąć korony przy żadnym z warunków, które mogą przypominać rewolucję, i łatwo zrozumieć, że odtrąca trójkolorowy sztandar, tak jak i wszystko co przypominane jest przez ten sztandar. Hrabia Chambord słusznie także powiedział w jednym z swych poprzednich prywatnych, ale ogłoszonych listów, że chociaż sztandar ten przewodniczył wojskom francuzkim w wielu świetnych, ale bezużytecznych zwycięztwach, to jednakże doprowadził ich do Waterloo i Sedanu. Wcale nie mniej sławne, ale trwalsze i liczniejsze wspomnienia łączą się z białym sztandarem, tym głównym spadkiem Burbonów. Powiewa on nad wielowiekowym szeregiem sławnych czynów, przez które utworzyło się i zaklamrowało zjednoczenie potężnego i rozległego Królestwa Franków, które dopiero teraz utraciło ostatnie prowincje, przyłączone do niego zwycięzkim orężem Ludwika XIV. W tym szeregu, poczynając od dnia, kiedy będąc w rękach wybranki Bożej, dziewicy Orleańskiej, pod Arc, biały sztandar zmusił do ucieczki anglików, przedtem ciągle zwycięzkich, do dnia, kiedy za ostatniego Króla burbońskiego—Karola X, zatknięty został na murach podbitego Algieru—znajdzie się tyle dla sławy francuzkiej, a zatem i dla dumy narodu, że kwestja sztandaru nie mogła być w żadnym razie powodem do niezgody pomiędzy Królem a wojskiem, a tembardziej przyczyną nieufności całego narodu do Króla. Prawdopodobnie są jeszcze inne przyczyny, dotychczas jeszcze nie zupełnie jasne, które przeszkadzają sprawie monarchicznej restauracji we Francji.

„Teraz jeszcze nie czas wdawać się w roztrząsanie tych przyczyn, wcześniej lub później całkowicie rozjaśni je historja. Teraz zaś najświeższe z Francji wiadomości powiadają, że ogłoszenie ostatniego listu hrabiego Chambord, sprawiło zmięszanie się nietylko w samym obozie fuzjonistów. Nietylko prawica, ale i prawy środek łamie sobie głowę: czem i jak zastąpić obecne Zgromadzenie Narodowe, rządzących obowiązków którego, według ścisłego znaczenia umowy w Bordeaux, upływa już teraz ostateczny termin. Mocno mówią o przedłużeniu pełnomocnictwa na prezydenta marszałkowi Mac-Mahon na kilka lat, ale są wiadomości o dążeniach także na korzyść innych kandydatów. Wszystkie te dążenia jednakże noszą na sobie piętno konserwatyzmu i jasno wskazują, jak Francja pragnie wyjść z współczesnego nieokreślonego położenia i uorganizować się na podstawach stałego porządku, w czem oby jej Bóg dopomógł!

„Z bieżących spraw administracyjnych, oprócz trwającego sądu nad marszałkiem Bazaine, zwracają uwagę Francji finansowe projekta p. Magne i sprawozdania francuzkiego Skarbu. Ten ostatni, na powszechne zadziwienie, znajduje się w dość zadawalniającym stanie, pomimo dziewięciu miljardów deficytu, sprawionego przez ostatnią wojnę nieszczęśliwą.

„Oddane z tej sumy pięć miljardów kontrybucji wojennej na rzecz Prus, łącznie z innemi uczestniczącemi w wojnie państwami niemieckiemi, świetnie poprawiły interesa Skarbu pruskiego, który zresztą oddawna odznaczał się porządkiem i dobrym stanem swych interesów. Obecnie wyrabia on z monety francuzkiej złotą niemiecką: dwudziesto, dziesięcio i pięcio-markową, którą stopniowo puszcza w obieg. Ale takiemu świetnemu położeniu Skarbu dotąd jeszcze nie odpowiada współczesne położenie pieniężnego rynku w Niemczech, a tem mniej berlińskiej giełdy. Ta ostatnia przebywa teraz znaczne przesilenie, w skutku nieumiarkowania spekulantów, którzy, tak samo jak w Wiedniu, oddawali się grze giełdowej niepamiętni na wszelką roztropność. Spodziewano się jednakże, że przesilenie to przejdzie bez następstw, przynajmniej bez ważnych, ponieważ Ministerstwo Skarbu, korzystając z swych ogromnych funduszów, postanowiło udzielić z tych funduszów pomoc tym handlowym i przemysłowym przedsiębierstwom i stowarzyszeniom, które mogłyby ucierpić z powodu współczesnego smutnego położenia rzeczy na giełdzie berlińskiej. Tylko co odbyte w Berlinie wybory do Sejmu dostarczyły zupełne zwycięztwo stronnictwu liberalnemu. Stronnictwo to odniosło zwycięztwo i w innych miastach i prowincjach Prus, z wyjątkiem Poznańskiego (gdzie wszelako niemcy, jakkolwiek starego zachowawczego stronnictwa, zyskali przewagę nad polakami) i niektórych miast nadreńskich, gdzie ultramontanom udało się przeprowadzić kilku swych kandydatów. Książę Następca Tronu pruskiego jeździł do Drezna, dla oddania ostatniej posługi zgasłemu Królowi Saskiemu Janowi-Nepomucenowi, którego Cesarz Wilhelm był osobistym przyjacielem. Wszystkie gazety niemieckie z sympatją poświęcają swe szpalty pamięci zmarłego Monarchy, ukochanego nie tylko przez jego poddanych i podają z mniejszemi lub większemi szczegółami jego nekrologi.

„Zmarły 29 października w zamiejskim swym pałacu (o 1½ mili od Drezna) Pilnitz, Król Saski Jan-Nepomucen (urodzony w 1801 r.), należał do liczby najukształceńszych ludzi w Europie. Ukończywszy wychowanie całkiem klasyczne, pod kierunkiem jenerała Forell i barona Wersenberga, po dojściu do pełnoletności udał się on do Włoch z chorym starszym swym bratem, księciem Klemensem, który tam też umarł. Młody Książę Jan skorzystał ze swego pobytu w tym kraju dla bliższego zapoznania się z włoskim językiem i literaturą, pierwiastkową nauką których zajmował się w pierwszych latach swego wychowania w Niemczech. Po powrocie z tamtąd wydał w 1825 r. przekład pierwszych dziesięciu pieśni Piekła Dantego, pod przybranem nazwiskiem Filaleta, a w kilka lat potem przełożył całą „Boską Komedję" Dantego. Wszedłszy natenczas, to jest po dojściu do pełnoletności, do czynnej służby ojczyzny, Książę Jan, zaczął brać bardziej czynny udział w sprawach od 1830 r., to jest kiedy brat jego książę Fryderyk-August mianowany został współregentem panującego natenczas Króla, a w rzeczywistości zaczął zarządzać królestwem. Książę Jan objął natenczas dowództwo nad gwardją gminną i otrzymał godność członka Rady Stanu. Po wprowadzeniu konstytucji, w napisaniu której książę Jan brał czynny udział, zajął on krzesło, jako członek rodziny królewskiej, w saskiej Izbie Panów, a tam, przy rozprawach parlamentarnych, nie raz miał sposobność okazania swego ukształconego umysłu i rozległych zdolności politycznych.

„Wstąpiwszy na tron Saksonji (9 sierpnia 1854 r.), Król Jan bezzwłocznie urzeczywistnił projekta licznych reform, myśli o których wypowiadał, kiedy był jeszcze Księciem, w Izbie Wyższej i następnie stale troszczył się o pomyślność i rozwój przemysłowy swego państwa.

„Dla urzeczywistnienia tego celu pośpieszył on przystąpić do traktatów handlowych: prusko-francuzkiego i prusko-włoskiego. Podczas wojen Duńskiej i Austrjackiej, Król Jan pozostawał wiernym duchowi obowiązujących natenczas traktatów Związku Niemieckiego. Po pokoju w Nikolsburgu, który zmienił poprzedni porządek rzeczy, Król Jan przystąpił do Związku Północno-Niemieckiego, któremu zaczął służyć z wiernością i poświęceniem, jakie były zawsze w jego charakterze. Jeszcze przy samym początku wojny prusko-francuzkiej, posłał on do armji czynnej dwóch swych synów: Księcia Następcę Tronu (obecnie króla) Alberta i Księcia Jerzego, którzy niejednokrotnie odznaczyli się na polu bitw we Francji. Zmarły Król Jan miał za żonę (1822) Amalję-Augustę Księżniczkę Bawarską, złote wesele z którą obchodził tak wesoło w Dreznie w roku zeszłym. Miał z nią kilkoro dzieci, przez małżeństwa których obecnie dom Saski znajduje się w pokrewieństwie z wieloma najznakomitszemi w Europie domami panującemi, pomiędzy innemi z Sabaudzkim (we Włoszech) i Koburgsko-Braganckim (w Portugalji).

„Niedawno rodzina Królewska portugalska miała pociechę widzenia świadectwa ogromnej popularności, jaką posiada w kraju, i przyjmowania wyrażenią głębokiego do niej przywiązania ze wszystkich miejsc królestwa. Te świadectwa i wyrażenia wypowiadane były z powodu dnia urodzin Królowy Piji (córki Króla włoskiego Wiktora-Emanuela), ale w roku bieżącym takowe były liczniejsze i silniejsze niż zwykle, ponieważ tylko co przedtem, Królowa wraz z swemi dziećmi zaledwie ocalała od niebezpieczeństwa. O mało co nie utonęła, ratując uniesionych przez fale morskie swoich synów. Z tego powodu, w tegoroczny dzień jej urodzin, nie tylko wszystkie prawie miasta i znaczniejsze miasteczka wysłały adresa z powinszowaniem do Lizbony, lecz i mieszkańcy ich w większości byli obecni na uroczystem nabożeństwie i wieczorem uiluminowali swe mieszkania.

„Po takich owacjach, w których jasno wypowiedziana była wdzięczność ludu portugalskiego dla teraźniejszej dynastji za jej o niego troskliwość, nadzwyczaj dziwacznem zdaje się ukazanie się ogłoszonego już przez wszystkie główniejsze gazety europejskie listu Don Niguela Braganckiego, adresowanego do hrabiego Redigni. List ten jest po prostu manifestem politycznym, przez który pretendent portugalski przypomina prawa swe do tronu portugalskiego, które przeszły do niego od jego ojca Don Miguela, wyraża gotowość popierania tych praw i nakoniec przedstawia po krótce swój programat polityczny. Treść takowego zawiera się w następujących końcowych słowach manifestu: „Nakoniec będę robił zawsze wszystko co będzie ode„mnie zależało, żeby pomagać nadziejom najwierniejsze„go ludu i okazać się zawsze wiernym synem naszego „świętego katolickiego apostolskiego rzymskiego Ko„ścioła. Wierzę w jego naukę, poddaję się jego prawom „i poświęcę moje istnienie dla szczęścia Portugalji.

„Z tych powodów będę uważał za najpiękniejsze te „dni mego życia, kiedy będę w stanie pomódz przy„wróceniu świeckiej władzy świetego i błogosławione„go ojca naszego, Papieża Piusa IX i posłużyć za na„rzędzie do uszczęśliwienia i pojednania wielkiej rodzi„ny portugalskiej.

„Trudno uwierzyć, aby ten manifest miał jakikolwiek poważny wpływ w Portugalji, która w ostatnich czasach dała taki świetny dowód politycznej roztropności, oparłszy się wszelkim pokusom, przychodzącym do niej z sąsiedniej Hiszpanji. Oczewiście zamiary pretendenta portugalskiego Don Miguela, są w związku z przedsięwzięciami pretendenta Don Carlosa, szansy którego jednakże, dotychczas mało się powiększają, pomimo tego że liczba jego stronników powinna pomnożyć się w skutku jego zbliżenia z Cabrerą, który niewątpliwie pociągnie za sobą do służby u niego wielu starych oficerów karlistowskich. Jeszcze mniej powodzenia, niż Don Carlos, ma w swoich działaniach naczelnik teraźniejszego rządu madryckiego, p. Castelar, obietnica którego, poskromienia powstańców i odebrania odpadłych miast, pozostaje dotąd niespełnioną. Przyczyna odpłynięcia admirała Lobo z flotą z pod murów Kartaginy dotąd osłonięta jest nieprzeniknioną tajemnicą. Zresztą wnosząc z ostatnich doniesień, Kartagina wkrótce musi poddać się, w skutku braku zapasów wojennych i żywności, który już zaczyna być mocno uciążliwy dla mieszkańców. Oprócz tego do murów tego miasta zbliża się silnie uzbrojona eskadra niemiecka, z żądaniem zadość uczynienia za obrazę, wyrządzoną przez powstańców jednemu z poddanych niemieckich."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 10 listopada.* Pomiędzy księciem Broglie i Leonem Say odbyła się dziś zrana konferencja. O ile wnosić można z rezultatu konferencji tej, ministerstwo pozostanie prawdopodobnie na swem stanowisku.—Komisja 15-u dla rozstrząśnięcia wniosku p. Changarnier przyjęła w zasadzie, 13 głosami przeciwko 2, przedłużenie władzy obecnego prezydenta rzeczypospolitej i przyznaje zgromadzeniu narodowemu prawo przedłużenia pełnomocnictw naczelnika władzy wykonawczej po za termin własnego istnienia.

* *Wiedeń, 10 listopada.* Izba deputowanych odbyła na dzisiejszem swem posiedzeniu wybór prezesa. Z 286 głosów, które oddano przy imiennem głosowaniu, p. Rechbauer otrzymał 205. Przyjął on przypadający nań wybór i wyraził izbie podziękowanie swe w długiej mowie przy objęciu swego stanowiska. P. Rechbauer wykazywał szczególniej załatwić się mające zadania państwowe względem przesilenia ekonomicznego i uregulowania stosunków pomiędzy państwem i kościołem i wyraził nadzieję, iż uwydatniony przez cesarza w mowie tronowej cel zjednoczenia wszystkich ludów Austrji w jedno potężne państwo, na podstawie prawa i swobody, zostanie osiągniętym. Rechbauer zakończył mowę swą trzykrotnym okrzykiem; „Niech żyje!" na cześć cesarza, powtórzonym z wielkim zapałem przez izbę. Następnie odbył się wybór wice-prezesów. Obrani zostali: Vidulich 202 głosami z 270 i Pillerstorff 169 głosami z 253. Po odbyciu wyboru dwunastu referentów, izba deputowanych przyjęła jeszcze wniosek p. Herbsta, ażeby odpowiedziano na mowę tronową adresem.

* *Madryt, 10 listopada.* Wiadomości o potyczce d. 7 b. m. pomiędzy wojskami rządowemi i karlistami pod Mirandą, dotychczas jeszcze są bardzo sprzeczne. Podczas gdy rząd otrzymał od jenerała Moriones drugą depeszę z Arcos, donoszącą, iż po czterogodzinnej walce pobił karlistów, wyparł ich z silnych pozycij, jakie zajmowali i odebrał im przy stosunkowo nieznacznych stratach 1 działo i 14 furgonów z amunicją, zabrawszy licznych jeńców, karliści z swej strony przypisują sobie zwycięztwo. Podług ogłoszonych przez nich najnowszych raportów o pomienionej potyczce, karliści w sile 8,000 ludzi i 4 dział, pod dowództwem Ollo i Elio, wyparli przy nieznacznych stratach wojska rządowe w sile 18,000 ludzi i 28 dział z zajmowanych przez nie pozycij pod Arcos. Don Carlos, małżonka jego, jak również książę Alfons, brat jego, obecnymi byli osobiście na placu boju.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Warszawa zaludnia się, rozszerza i zdobi, coraz widoczniej. Szczególniej też w ostatnim lat dziesiątku. Z prawdziwą jednak pociechą zauważyliśmy, iż nie tylko władza ale i prywatni mieszkańcy, mianowicie zaś zamożniejsi obywatele tutejsi, starają się o przyozdobienie miasta za pomocą nowo wznoszonych domów, których plany i wykonanie, powierzają w ręce zdolnych i kompetentnych wykonawców.

Do szczupłej liczby takich obywateli, należy niewątpliwie p. W. Wilder jeden z dawnych i powszechnie znanych kupców warszawskich.

Dom p. Wildera zbudowany w smacznym stylu (*renessanse*) zajmujący wielką przestrzeń od frontu Nalewek do rogu ulicy Gęsiej, opatrzony wewnątrz ogródkiem otoczonym oficynami—stanowił już sam przez się prawdziwą ozdobę tamtej dzielnicy miasta, lecz obecnie właściciel jego, przedłużył go od frontu ulicy Gęsiej a raczej, rzec należy, zbudował tam nowy w pięknym stylu pałac dwu piętrowy o 22 oknach frontowych co dodane do dawniejszej kamienicy, stanowi razem ogromną cyfrę 49 okien frontowych! Mieliśmy sposobność obejrzeć z blizka i szczegółowo konstrukcję tego nowego gmachu i zostaliśmy uradowani szczerze, widząc jak rozumnie tam obmyślano i urządzono wszystko, zarówno pod względem wytworności i wygody, jak i odnośnie do sanitarnych wymagań przyszłych lokatorów. Każde z tak licznych mieszkań posiadać będzie oddzielną łazienkę z wprowadzonego tam wodociągu, każdy pokój opatrzono stosowną wentylacją a przy każdej kuchni istnieją oddzielne kanały w murze dla wylewania pomyj. Podłogi wszędzie w mozaiki zaprowadzono, sporządzono okna jednoszybowe, na sposób wenecki, ściany zbudowano wysoko dla obfitości powietrza—urządzono oprócz bram od ulicy eleganckie podjazdy, na sposób Petersburgski z których, marmurowe schody wieść będą do górnych lokalów.

Nawet od strony podwórza, ozdobionego pośrodku skwerem, właściciel, baczny na wygodę i przyjemność lokatorów, zamierza urządzić balkony, a cały obręb jego opasać asfaltowym chodnikiem.

Lecz p. Wilder nie mógł usunąć jednej niedogodności, która już nie zależy od niego. Na przeciw wznoszącego się z takim kosztem i tak *con amore* urządzonego domu rozciąga się po drugiej stronie ulicy Gęsiej, zabudowanie wewnątrz którego mieszczą się szlachtuz koszerny i jatki rzeźnicze. Pomimo najściślejszego nawet dozoru służby policyjnej i starań miejscowego zarządu, z budynku tego wydzielają się koniecznie, nie zbyt przyjemne z odpadków mięsa i krwi bydlęcej wyziewy, a zebrany ustawicznie przed frontem jatek różnorodny tłum, złożony z najniższego pospólstwa, podniecany do wesołości bufetami szynków tam będących—sprawia nieznośny hałas i zgiełk przez dzień i wieczór cały. Doprawdy, przykro jest pomyślić, że przyszli lokatorowie prześlicznego pałacu p. Wildera, będą zmuszeni siedząc na balkonach lub przy oknach wciągać w siebie te nieprzyjemne wyziewy i patrzyć na widoki tak wstrętne! Czyliżby nie można było przenieść tych jatek na inne właściwsze miejsce, w tej samej miasta dzielnicy?

O ile nam wiadomo, już dawniej nieco czynione były pewne w tym względzie kroki — lecz zdaje się, że brak odpowiedniego miejsca, unadaremnił je czasowo. Sądzimy jednak, że miejsce takie znalazłoby się bez wielkiego trudu a przeniesienie jatek i rzezi bydła z dotychczasowej siedziby, dopełniłoby ozdoby i sanitarności tamtej dzielnicy, do której nowo wzniesiony dom p. Wildera przyczynił się tak skutecznie. 6694.

Warszawa dnia 1 (13) listopada.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we czwartek, opera komiczna w 3 aktach, **Duch wojewody**.— Początek o godzinie 7 i pół. —*Jutro*, w piątek, trajedja **Otello**. — *Wczoraj*, było osób 528.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, dramat w 5 aktach, **Hrabia de Saulles**.— Początek o godzinie 7 i pół.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.—*Jutro*, w piątek, odbędzie się **6-ty wielki koncert**.—Program: 1. Koncert na skrzypce (op. 26), z towarzyszeniem orkiestry, M. Brucha,— wykona p. Władysław Górski; 2. Arja z op. „Afrykanka," Meyerbeera,— odśpiewa pani Dowiakowska; 3. Koncert (Es-major) na fortepjan, z towarz. orkiestry, F. Liszta,—wyk. p. Al. Zarzycki; 4. a) Lilja, R. Schumana, i b) „Na skrzydłach pieśni," F. Mendelssohna-Bartholdy,—odśpiewa p. Dowiakowska; 5. a) Etude de Concert (Dors tu, ma vie?), Henselta, i b) Soirées de Vienne (Nachtfalter, podług Straussa), K. Tausiga,—wyk. p. Zarzycki. — II. PAULUS, oratorjum F. Mendelsohna-Bartholdy, na sola, chór mięszany i orkiestrę (część 1-sza): Uwertura, Chór, Chórał, Recitativo, —(pani Dowiakowska), 2 bassy solo (pp. Dziadulewicz i Nawroczyński), recit. (p. Dowiakowska), Chór, Arja (p. Dowiakowska), Recitativo (p. Szlezygier), Chór; Chór, Recitativo (p. Szlezygier), solo (p. Wasilewski), Recitativo i Arioso (p. Szlezygier), Arja (p. Wasilewski), Recitativo (p. Szlezygier), solo (pani Dowiakowska), Arja (p. Wasilewski) z chórem, Chór. — Cena biletów: dla członków Towarzystwa i ich rodzin krzesło numerowane rs. 1 kop. 5, wejście do sali 30 kop., galerja 35 kop. — Dla osób zaś nienależących do Towarzystwa krzesło numerowane rs. 2 kop. 5, wejście do sali rs. 1, galerja kop. 50. — Początek o godzinie 8-ej wieczór punktualnie.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 27, umarło 8, pozostało 1705 (mężczyzn 841, kobiet 864), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 162.

Przyjechał: —Jenerał-major *Ejler*, z Kronsztadu.
Wyjechali:—Jenerał-lejtnanci: *Świeczyn*, do Moskwy, *Fomin*, do St. Petersburga; — Rzeczywisty radca stanu *Andrejew*, do Radomia.

Cena okowity dnia 31 października (12 listopada).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.93,4.—5.96,5.	1.93 —1.94.
Pojedyncza szynkarska		1.96 —1.98.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6684 *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Antoniego Gumowskiego właściciela dóbr Sudzawy B. z okręgu Lipnowskiego.
2. Tytusa Wojciechowskiego wierzyciela dóbr Jelenie z Ostrołęckiego.
3. Krystjana Erbacker właściciela nieruchomości Nr. 346 w Płocku.
4. Polidora Karwosieckiego właściciela dóbr Ostrowite z przyległościami z okręgu Lipnowskiego.
5. Symeona Ostrowskiego wierzyciela sumy rs. 2000 na dobrach Brzuze i Duszoty z okręgu Lipnowskiego.
6. Józefa Chełmickiego wierzyciela dóbr Kowalki z okręgu Lipnowskiego.
7. Józefa Ostrowickiego właściciela dóbr Żółtowo Wielkie lit. B. z okręgu Mławskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 4 (16) Maja 1874 r. co do pierwszych pięciu pozycji przed Pisarzem kancelarji Ziemiańskiej, a z pod Nr. 6 i 7 przed Antonim Wołowskim Rejentem kancelarji Ziemiańskiej w Płocku wyznaczony został.

Płock d. 29 Października (10 Listop.) 1873 r.

Gurbski.

N. D. 6679. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Podaje do publicznej wiadomości że w kancelarji jego w m. guber. Kielcach do regulacji spadków poniżej wyszczególnionych, wyznaczony został termin prekluzyjny na d. 1 (13) Maja 1874 r. 1 Po Karolinie z Hr. Ankwiczów Rey co do własności dóbr Sieciechowice z okręgu Sąd Olkuskiego.

2. Po Izabeli z Wiżeńskich Massalskiej co do tytułu własności dóbr Lelowice z okręgu Sądu Miechowskiego.

3. Po Józefie Zwierzchowskim co do współwłasności gruntu w polu na Zalasiu w terytorjum miasta Kielc w hypotece Nr. 46 oznaczonego.

4. Po Hindli Fajgli Tandetnikowej co do sumy rs. 730 na dobr. Kostki Wielkie z Okręgu Stopnickiego w Dz. IV Wykazu hypotecznego ad Nr. 29 lit. b. zastrzeżonej.

Kielce d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.

Grzegorz Juszyński.

N. D. 6681. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Podaję do wiadomości, że z powodu nastąpionej śmierci:

1. Waldemara Hrabi Jezierskiego współwłaściciela dóbr Ryki powiatu
2. Apolonji z Ratyńskich Łuckiej wierzycielki sum: rs. 9,991 kop. 15½ i rs. 18,000 na dobrach Kostomłoty w Okręgu Bielskim ubezpieczonych.
3. Anieli z Kuszlów Walewskiej właścicielki dóbr Wierów w okręgu Węgrowskim położonych, odkryte zostali spadki; wzywam więc wszystkich interesowanych, aby z prawami swemi dnia 1 (13) Maja 1874 roku ako te mi ze do regulacji spadków oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 22 Paździer (3 Listop.) 1873 r.

Szpadkowski.

N. D. 6682. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej.*

Ze śmiercią Abrahama Mośka 2-ch imion Hammer d. 17 (29) Lipca r. b. w mieście gubernialnem Petrokowie nastąpioną, otworzył się spadek co do sumy rs 4,189 kop. 75 pod Nr 16b. i reszty sumy rs. 125 z większej rs. 6,000 pod Nr. 16a. działu IV wykazu hypotecznego wraz z procentami od nich na dobrach Domaniewice z okręgu Pilickiego ubezpieczonych, do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Maja 1874 r. jest oznaczony. Wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensje do tego spadku mieć mogących aby z dowodami usprawiedliwiającemi w powyżej wyrażonym terminie zgłosili się do kancelarji Ziemiańskiej gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta.

Kielce d. 23 Paździer (4 Listop.) 1873 r.

K. Holewiński.

N. D. 6680. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1º Ignacego Niewiarowskiego, wierzyciela kwoty zł. pols. 29,000 albo rs. 4,350 na dobrach Krasieninie pod Nr. 40 dz. IV lokowanej; 2º Adama Bagniewskiego, właściciela dóbr Streńczyn w powiecie Chołmskim, guberni Lubelskiej położonych, oraz wierzyciela kwot rs. 19,433 kop. 75½ ad Nr. 4, rs. 4,500 ad Nr. 5, rs. 21,516 kop. 24½ ad Nr. 7 dz. IV wykazu hypotecznego dóbr Cycowa w powiecie Chołmskim położonych lokowanych; 3º Konstancji z Helków Tymińskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Lublinie Nr. pol. 193 hyp. 130 i Nr. pol. 194 hyp. 99 oznaczonych, oraz 4º Józefa Roszkowskiego, współwłaściciela nieruchomości w mieście Lublinie Nr. pol. 256 hyp. 167 oznaczonej, otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 8 (20) Maja 1874 r. wyznaczam w mojej Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Lublin d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1873 r.

1—2 Feliks Wasiutyński.

N. D. 4687. *Pisarz Sądu Pokoju w Kowalu.*

Po śmierci Józefa Sławińskiego właściciela nieruchomości w dawnem mieście Izbicy, a teraz w osadzie tegoż nazwiska położonych mianowicie gruntów:

a) Płuski dotykającej cmentarza żydowskiego i płusy Pawełczyńskiego.

b) Płuski położonej przy drodze do Lubrańca prowadzącej z łąką i dwoma dołkami Kaplusz zwanem między gruntami Drzewieckiego i Ręczkowskiego;

c) Płuski z łączką i dołeczkami położonej opodal po obu stronach drogi do Lubrańca między gruntami Pawełczyńskiego i Ręczkowskiego;

d) Płuski położonej po obu stronach drogi do pasieki wiodącej, między gruntami Schramma, Pieczątkiewicza i Nowodworskiego;

e) Płuski położonej ku wsi Sokołowu między gruntami Pawełczyńskiego i Walczaka; obecnie po dokonanej separacji stanowiących jedną osadę w kolonji Augustynowie, toczy się postępowanie spadkowe, i termin do uregulowania spadku oznaczony został na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. w Kancelarji podpisanego Pisarza.

Kowal d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

2—2 Sosnowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6509. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. dostawę na potrzebę Magistratu miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się jednorocznej t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. dostawy na potrzebę Magistratu m. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających, od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1873 r.

2—3

N. D. 6509. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. 1874 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy oleju oczyszczonego do lamp około 80 wiader, licząc za jedno wiadro po rs. pięć.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych. 1—3

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listopada) 1873 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1874 t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże doby 1875 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy oleju czyszczonego do lamp około 80 wiader, licząc jedno wiadro po rs. pięć i odstępuje od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w Warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

N. D. 6548. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r., dostawę na potrzebę Magistratu m Warszawy

1. Świec łojowych około 30 pudów po rubli siedem kopiejek sześćdziesiąt za pud.
2. Świec starynowych około 1,600 paczek funtowych, po kopiejek dwadzieścia siedem za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o tatakową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się jednorocznej t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1877 r. dostawy na potrzebę Magistratu miasta Warszawy.

1. Świec łojowych około 30 pudów po rubli siedm kopiejek sześćdziesiąt za pud.
2. Świec starynowych około 1,600 paczek funtowych, po kopiejek dwadzieścia siedem za paczkę i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 24 Paźd. (5 List.) 1873 r.

N. D. 6661. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę reperacji baraków rekrutskich na Pradze, własnością miasta będących, od sumy anszlagowej na rs. 479 k. 30 obliczonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 47 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świątecane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się entrepryzy na reperację baraków rekrutskich na Pradze, własnością miasta będących, od sumy anszlagowej na rs. 479 k. 30 obliczonej i odstępuje od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 47 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

N. D. 6660. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 5 (17) Listopada r. b. od godziny 1-ej po południu na koszt i risico teraźniejszych dzierżawców, którzy po datę tę nieopłacą przypadającej od nich dzierżawy, odbywać się będzie na rynkach za Żelazną Bramą, Nowego Miasta, Starego Miasta i na placu przy ulicy Dunaj w Warszawie. licytacja głośna na wydzierżawienie od daty niniejszej licytacji do dnia 1 (13) Października 1874 r. niektórych miejsc pod stragany dla przekupniów handlujących różnemi produktami, artykułami żywności i w ogóle przedmiotami drobnego handlu, które stosownie do przepisów patentowych na targach sprzedawać wolno.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listopada) 1873 r.

N. D. 6605. Komora Alexandrowo niniejszem ogłasza, iż z dnia 27 do 30 Listopada r. b. sprzedawane będą w m. Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 15,000 a mianowicie: jedwabne, wełniane, i bawełniane wyroby a także różne inne drobne towary.

Alexandrowo d. 26 Października 1873 r.

N. D. 6664. *Nadzorca 2-o Okręgu Warszawskiego Akcyznego Zarządu.*

Niniejszem ogłasza, że dozorca gorzelni Moszyński w przejeździe wieczorem 18 (30) Października b. r. szosą od Sochaczewa do Łowicza zgubił pieczęć Rządową za Nr. 11 w skutek czego prosi władze Policyjne wrazie odnalezienia tej pieczęci przysłać oną do Zarządu Akcyznego 2-o Okręgu w m. Skierniewicach.

N. D. 6665. *Sekwestrator Pawia u Nowo-Aleksandryjskiego.*

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia r. k. o godz. 11 rano, w folwarku Kolczyn, gminie Rybitwy, będzie się odbywać głośna licytacja, na sprzedaż oranżerji, składającej się z cytrynowych i pomarańczowych drzew, a oprócz tego zagranicznych kwiatów, drzew i roślin, ocenionej rs. 500, zajętej właścicielowi majątku Józefów nad Wisłą, na pokrycie zaległości skarbowych.

Przytem nadmiedia się że wyżej wyszczególnione kwiaty drzewa i rośliny; mogą być sprzedawane na sztuki, a oprócz tego i to że oranżerja znajdująca się nad samym brzegiem rzeki Wisły, przedstawia wygodę dla konkurencji z okolic Nadwiślańskich, taniego odtransportowania po tej rzece na statkach do miejsca przeznaczenia.

Podaje się jeszcze, że każdemu z kupujących zapewnia się prawo jeśli tego będą sobie życzyć, zakupić na całą lub też część oranżerji, pozostawić na miejscu do przyszłej wiosny nad którą nadzór obowiązywać będzie kupującego i za mogące wyniknąć w niej szkody, skarb nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Osada Nowo Aleksandrja d. 27 Października (8 Listopada) 1873 r.

Sekwestrator Powiatu Włodawski.

N. D. 6600. *Kommisarz Kassy Miejskiej I. Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie futra, wozy, meble i inne sprzęty gospodarskie w domach Nr. 11, 44, 128, 152, 155, 167, 268, 306, 345, 386, 423, 451, 513, 548, 594, 1790, 2657b. w Warszawie, oraz w domu Nr. 501 na Pradze w dniu 8 (20) Listopada 1873 r. o godzinie 10 z rana przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1873 r.

Popiel.

N. D. 6657. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Schuelke fabrykanta w mieście powiatowem Łodzi guber. Petrokowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr 310/11 zamieszkałego obrane mającego. w poszukiwaniu sumy rs. 3,500 z procentem 6% od d. 5 Lipca n s. 1872 r. i kosztów od Leonarda Fessler obywatela właściciela nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 611 i 612 położonej tamże zamieszkałego, protokołem Teofila Młodzikowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 8 (20) Maja 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną został:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łodzi przy ulicy Petrokowskiej dawniej pod numerami 1 i 2, a obecnie w skutek regulacji pod Nr. 611 i 612, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Łodzi położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leonarda Fessler należąca, w dzierżawnem posiadaniu Karola Leonarda Fessler za kontraktem urzędowym w d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r. zeznanym do d 4 (16) Lutego 1880 r. za cenę rs 300 rocznie zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną nie obciążona, składająca się z placu budowlanego łącznie morgę jedną prętów 194 miary nowopolskiej mającego. Na gruncie wieczysto czynszowym z którego opłaca się, a mianowicie z Nr. 612 rocznie rs. 1 kop. 50 a z Nr. 611 rocznie po kop. 97 czynszu.

Na gruncie zajmujących się nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica frontem do ulicy Petrokowskiej dawniej Nr. 2 a teraz Nr. 611 masiv murowana o parterze i jednem piętrze dachówką karpiówką kryta 2 kominy murowane mająca.
2. Kamienica masiv murowana dawniej Nr. 1 a teraz Nr. 612 o parterze, 1-em piętrze, w części blachą a w części karpiówką kryta o 2 kominach murowanych.
3. Budynek o parterze masiv murowany gontami kryty 2 kominy murowane mający.
4. Stajnia, wozownia, a zarazem obora murowana gontami kryta.
5. Kloaki dwie z desek jedna gontami druga deskami kryte.
6. Szopa na 4-ch słupach z desek gontami kryta
7. Studnia.
8. Suszarnia.
9. Suszarnia deskami ze wszystkich stron deskami obita, gontami kryta.
10. Budynek fabryczny folusz o parterze murowany gontami kryty z kominem murowanym.
11. Blich albo szwejfiarnia z desek gontami kryta.
12. Łazienka na stawie na palach z desek gontami kryta.
13. Budynek w mur pruski postawiony gontami kryty z kominem murowanym.
14. Budynek masiv murowany o parterze i jednem piętrze, na suszarnię postrzygacką przeznaczony, gontami kryty z kominem murowanym.
15. Dom fabryczny masiv murowany o parterze dwóch piętrach papą kryty z dwoma kominami murowanemi.
16. Suszarnia zimowa masiv murowana o 2 piętrach papą kryta z kominem wysokim w której mieści się maszyna parowa angielska.
17. Przystawka z bali dachówką karpiówką kryta.
18. Domeczek z desek z bali gontami kryty.
19. Kloaka z desek gontami kryta.

Ogród, kanały, stawy, i t. p. akt zajęcia bliższe opisanie obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u przedażą kierującego Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszaie, w Warszawie pod Nr. 310/11 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. Heljodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Maurycemu Taubwurcel Prezydentowi miasta Łodzi na ręce Wincentego Bednarzewskiego Sekretarza Radnego.

Obudwom d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 r.

Wniesiono do akt hypotecznych nieruchomości Nr. 611 i 612 w Łodzi d 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w KancelarjiTrybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 4 (16) Września 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Izydor Karśnicki Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1873 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w d. 4 (16) i 18 (30) Września i 2 (14) Października 1873 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1 i 2 a obecnie pod Nr. 611 i 612 w mieście Łodzi położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 2 (14) Października 1873 roku wydanym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 13 (25) Listopada 1873 r. godzinę 10 z rana. W terminie tym przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszaie w Wydz. I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 4,500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 16 (28) Października 1873 r,

Pisarz Trybunału R. Linowski.

N. D. 6668. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Zawiadamia, iż na żądanie Augusta Szymańskiego b. Radcy Rządu gubernialnego Radomskiego obecnie emeryta w mieście gubernialnem Radomiu zamieszkałego, zamieszkanie prawne w mieście temże u Teofila Hilarego Rauszer Patrona pry Trybunale Cywilym w Radomiu obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 950 z procentem od d. 27 Października (8 Listopada) 1869 r i kosztami, zajętą została na przedaż przymuszową w drodze wywłaszczenia aktem Leona Kucharskiego Komornika przy Trybunale rzeczonym dnia 18 (30) Czerwca r. b. na gruncie spisanym, nieruchomość w mieście Kozienicach, okręgu i powiecie Kozienickim, guberni Radomskiej położona, pod względem administracyjnym tamecznemu Magistratowi podlegająca, numerem policyjnym 36, a hypotecznym dawniej 68, teraz 70 oznaczona, Nusyma Turk ełauba handlującego w mieście powiatowem Radinie, gubernji Siedleckiej zamieszkałego, własna i na imie jego hypotecznie zapisana; przy ulicy Rynek, Lubelskiej i Kościelnej stojąca, przez Fejwla i Rywkę małżonków Perelsztein, oraz ich rodzinę i domowników, a nadto sposobem dzierżawy przez Herszka i Michała Perelsztejnów, tudzież Jana Kowalinko do dnia 12 (24) Czerwca 1875 r zajmowana, częścią połud nową zwana

Akt zajęcia doręczony w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju w Kozienicach Ludwikowi Ostrowskiemu, oraz Burmistrzowi tegoż miasta Inocentemu Grejber d. 18 (30) Czerwca 1873 r.

Wniesiono do Księgi Wieczystej nieruchomości wywłaszczonej dnia 13 (25) Lipca 1873 r, wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 21 Lipca (2 Sierpnia 1873 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 14 (26) Września 1873 r. o godzinie 10 z rana na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu

Obszerniejszy opis tej nieruchomości, i warunki jej przedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału i u Rauszera Patrona przedaż tę popierającego.

Radom d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego,

poświadczam

Radom d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

Szczuka.

Po odbyciu trzech ogłoszeń warunków przedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 r. godzinę 10 z rana oznaczony został. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2 148, a w razie gdyby tej nikt nieofiarował, zniżoną ona zostanie zaraz do ⅔ części to jest do sumy rs 1432 i od tej, licytacja wywołaną będzie.

Radom d. 12 (24) Paździerika 1873 r.

(podpisano) Szczuka.

N. D. 6648.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 r. między Marją z Leśniewskich po Felicjanie Antonim Kozłowskim obywatelu pozostałą wdową w imieniu własnem działającą we wsi Czaplinie o-gu Grójeckim zamieszkałą powódką, przez Antoniego Radgowskiego Obrońcę przy Rządzącym Senacie stawającą z jednej

A.

1. Bronisławą z Kozłowskich i Józefem małżonkami Gosławskimi, mężem Jeometrą w mieście Lipnie zamieszkałymi,
2. Wacławem Wiktorynem Kozłowskim, obywatelem, nieletnim usamowolnionym, w asystencji kuratora swego Grzegorza Baranieckiego działającym i tymże Grzegorzem Baranieckim w dobrach Karszczewszczyzna o-gu Czerskim zamieszkałym.
3. Marcellim Kozłowskim b. żołnierzem w mieście Irkucku zamieszkałym.
4. Stefanją Kozłowską, panną doletnią.
5. Walerją Kozłowską, panną doletnią, osiedwiema we wsi Czaplinie o-gu Grójeckim zamieszkałemi, przez Feliksa Chruszczakowskiego Adwokata stawającymi.
6. Ludwikiem Rossman, właścicielem dóbr Bielawy, tamże w o-gu Warszawskim zamieszkałym: przydanym opiekunem nieletnich Felicji-Teodory Kozłowskich, w zastępstwie Marji Kozłowskiej matki i opiekunki głównej, z prawa działającym.
7. Kornelim Kozłowskim, obywatelem we wsi Kamiennej Woli o-gu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej zamieszkałym, zamieszkanie prawne u Artura Bardzkiego Adwokata w Warszawie pod N. 576 obrane mającym, pozwanymi niestawającymi z trzeciej strony za padłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Felicjanie Antonim Kozłowskim pozostałego, składającego się z dóbr Kamienna Wola w o-gu Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej położonych, w tym celu opinja biegłych o podzielności lub niepodzielności tych dóbr oraz ich oszacowania postanowiona, w razie niemożności podziału w naturze, sprzedaż dóbr rzeczonych przez publiczną licytację rozporządzona, biegli mianowani do odebrania od biegłych przysięgi i kierowania czynnościami działowemi Edmund Jałowiecki Sędzia Trybunału został delegowany

Następnie biegli mianowani wykonawszy przysięgę i zjechawszy na grunt udzielili opinię, iż takowe dogodnie w naturze podzielić się nie dadzą i wartość onych ustanowili na rsr. 13,411 k. 5. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 2 (14) Listopada 1871 r. powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Dobra rzeczone Wola Kamienna w o-gu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej, gminie Osse, parafji Odrzywół pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Opocznie położone, składają się z folwarku i wsi Kamienna Wola i Kolonji uwłaszczonej Emiljanow i młyna w mieście Odrzywole który obecnie jest sprzedany młynarzowi stanowią jedną nierozdzielną całość, niczyją obcą własnością nieprzedzielone i mają rozległości podług mapy i rejestru pomiarowego przez jeometrę Ottona Wolle w roku 1861 sporządzonych, a znajdujących się na gruncie morgów nowopolskich 1262 prętów 257, a że odeszło pod włościan i uwłaszczonych morgów 441 prętów 274 we wsi Wola Kamienna, zaś pod uwłaszczonych kolonistów w Emilianowie morgów 61 prętów 90 a pod odprzedany młyn wodny w Odrzywole wraz ze stawem morgów 5 prętów 154 pozostaje więc na własność dominium morgów nowopolskich 754 prętów 39 czyli włók nowopolskich 25, morgów 4, prętów 39.

Granicą na północ z miastem Odrzywołem, na południe z wsią Rządową Kłomna, na wschód z Odrzywołem, na zachód z dobrami Ossa; granice są spokojne i kopcami oznaczone; odległość od Opoczna jest wiorst 23, od Odrzywoła wiorst 23, od Grójca wiorst 49, od Warszawy wiorst 98, od szosy wiorst 3.

Budynków rozmaitych jest 15 wraz z karczmą. Podatki wynoszą rocznie rs. 240 k. 48½.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość tak z taksy biegłych w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału IV W. Łąckiego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej znajdującej się, jako też Antoniego Radgowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 471 lit. *h* nowy 10 przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego, sprzedażą dyrygującego, jako też na gruncie samych dóbr Kamienna wola.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 r. o godz. 10 rano przed W. Jałowieckim Sędzią Delegowanym i termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Kamienna wola na d. 18 (30) Stycznia 1872 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IV pod Nr 549 przy ulicy Długiej przed W. Jałowieckim Sędzią Delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,411 k. 5 jako szacunku w taksie sądowej przez biegłych wynalezionego.

Vadium do licytacji ostatecznej będzie rs. 1000. Antoni Radgowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało ostateczne przysądzenie dóbr ziemskich Kamienna wola i takowe za najwyżej postąpioną sumę rs. 10,100 Arturowi Bardzkiemu Adwokatowi przysądzone zostały, a to na rzecz Marji z Grzegorzewskich Kozłowskiej; gdy jednak nowonabywczyni ta warunkom sprzedaży nie dopełniła, Berek Zylberberg handlujący wierzyciel sumy rs 700 z procentem w m. Radomiu Gubernji Radomskiej zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego Leona Aloizego Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1776*a* zamieszkałego obrane mający, pozyskawszy pod d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1873 r. świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie dowodzące niedopełnienia warunków sprzedaży przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską, przedsięwziąć relicytację dóbr Kamienna Wola na ryzyko tejże Marji Kozłowskiej wdowy w Kamiennej woli Okręgu Opoczyńskim zamieszkałej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków relicytacyjnych odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 29 Października (10 Listopada) 1873 r. o godz. 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydz. I, a licytacja rozpocznie się od ⅔ części sumy rs. 10,100 przez Marją Kozłowską postąpionej, lub w razie niezgłoszenia się konkurentów od tej sumy jaką zgłaszający się zaofiaruje.

Sprzedażą relicytacyjną kierować będą Stanisław Rotwand Adwokat w Warszawie pod Nr. 1777 i Leon Alojzy Rotwand Patron w Warszawie pod Nr. 1776*a* zamieszkali, u których też jak niemniej w biórze Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. IV bliższe objaśnienia ściągniętemi być mogą.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1873 r.

Podpisarz Trybunału, Łącki.

W terminie powyższym odbytą została pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków relicytacyjnych dóbr Kamienna Wola a zarazem termin do ich drugiego ogłoszenia i przygotowawczego przysądzenia wspomnionych dóbr na dzień 12 (24) Listopada r. godzinę 10 rano w Wydziale IV Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczonym został. Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia dóbr Kamienna Wola rozpocznie się od ⅔ części sumy rs. 10,100 przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską postąpionej lub w razie niezgłoszenia się konkurentów od takiej sumy jaką zgłaszający się postąpi a to na ryzyko Marji z Grzegorzewskich Kozłowskiej.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

Podpisarz Trybunału Łącki.

N. D. 6670. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Wiadomo czyni iż prawnie zajęte dochody Nieruchomości w Pradze przy Warszawie przy zbiegu trzech ulic, Szerokiej, Targowej i Brukowej pod № 391 położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na lat dwa od dnia 1 Stycznia n. s. 1874 r. do d. 1 Stycznia n. s. 1876 r.; ostateczny termin licytacji tej dzierżawy oznaczony przed podpisanym Komornikiem, na gruncie Nieruchomości Nr. 391 na d. 12 (24) Listopada 1873 r. na godz. 11 z rana; licytacja dwuletniej dzierżawy, rozpocznie się od sumy rs. 1,500 rocznie, czyli rs. 3,000 za lat dwa, każdy zaś z licytantów złoży w ręce podpisanego Komornika vadium w kwocie rs. 1,100 to jest rs. 300 gotowizną i rs. 800 w listach likwidacyjnych z kuponami, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone będzie.

Warunki szczegółowe tej dzierżawy przejrzane być mogą w Kancellarji podpisanego Komornika przy ulicy Miodowej pod Nr. 489 lit. D. utrzymywanej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 3 ej do 5-ej z południa.

Józef Rosiński, Komornik pod № 489*d*.

N. D. 6672. Prawnie zajęte w drodze exekucji Sądowej, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, samowary miedź, szpady, garderoba męzka, konie, owce, jałowizna i t. p przedmiota, w d. 2 (14) Listopada r. b. o godz. 10 z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie zaś w d. 7 (19) Listopada r. b. o godz. 11 z rana na targu Wołowym zwanym w Pradze przy Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty Supryniewicz Komornik. S. A. K. P.

N. D. 6674. Prawnie zajęte objekta jako to różne meble machoniowe, jesionowe, brzozowe zegary, lustra, lampy, kowadło i t. p. w d 2 (14) Listopada r. b. o godz. 10 rano za Żelazną bramą i w d. 8 (20) t. m. o godz. 9 rano na Nowem Mieście a o 10 na Grzybowie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Karwowski Komornik, № 550 Długa.

N. D. 6675. Prawnie zajęte w exekucji Sądowej ruchomości jako to: Rodal, cukiernica, świece parafinowe, o godz. 10 z rana na targu Nowe Miasto, meble, pierścionek, walizki, garderoba męzka i damska, godz. 10 z rana na targu za Żelazną bramą w d. 2 (14) Listopada 1873 r. kociołek miedziany, świecznik, lichtarze, i rózne meble, o godz. 9 z rana za Żelazną bramą, łózka, kanapa, fortepian, szafa o godz. 9 z rana na targu Nowe Miasto w d. 5 (17) Listopada, łóżko, szafa, kanapa, tałes, twilim, w d. 8 (20) Listopada 1873 r. o godz. 11 z rana na targu pod Lwem, moździerz i żelazko w d. 4 (16) Listopada r. b. o godz. 9 z rana na targu Nowe Miasto w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1873 r.

A. Gawryłow Komornik.

N. D. 6677. Zajęte prawnie w drodze exekucji Sądowej w d. 2 (14) Listopada 1873 r o godz. 1 z południa na targu przy Trzech Krzyżach jako to: meble jesionowe, wozy rzeźnickie i t p. w d. 5 (17) Listopada r. b. o godz. 2 z południa w Rynku Starego Miasta garderoba, męzka i t p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6695. W dniu 2 (14) Listopada 1873 r. o godz. 12 w południe na targu w Rynku Starego Miasta prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, brzozowe, lampy, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik № 489*d*.

LISTY GONCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6406. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne i Wojenne, czuwające nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju, o zwrócenie szczególniejszej uwagi na Dwojrę Wolborską, żydówkę, służącę, wieku lat 37, średniego wzrostu, włosów ciemnych, oczów piwnych nosa umiarkowanego, stałej mieszkanki m. Łodzi, ostatnio w Warszawie za paszportem zamieszkałej, w razie zatrzymania ma honor prosić o dostawienie jej do Sądu tutejszego lub najbliższego miejsca zamieszkania, celem postąpienia z nią podług prawa.

Warszawa d. 12 (24) Października 1873 r.

N. D. 6500. Sąd Policji Poprawczej w Sandomierzu. Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, aby na Hipolita Karczmarskiego zbiegłego z więzienia Sandomirskiego w d. 6 Paźdz. 1873 r. zamieszkałego w osadzie i gminie Lipsko, baczną uwagę zwracały i w razie jego ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis: Hipolit Karczmarski, lat 34, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, oczów ciemnych, nosa i ust miernych, włosow na głowie, wąsów i faworytów ciemno-bląd, znaków szczególnych żadnych.

Sandomierz d. 18 (30) Paźdz. 1873 r.

N. D. 6453. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające, ażeby stolarza Władysława Gołębiowskiego lat 28 liczącego katolika, żonatego stałego mieszkańca miasta Gubernialnego Siedlec, obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledzić onego w razie wyśledzenia przyaresztować i do Sądu tutejszego lub najbliższego pod strażą od uc eczki zabezpieczającego odstawić raczyły.

Siedlce d. 13 (25) Października 1873 r.

N. D. 6348. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach, wzywa wszelkie władze tak Cywilne joko i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby ściśle śledziły mieszkankę m. Pińczowa Sury Pasternak lat 33, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczów siwych włosów ciemnych nosa i ust miernych bez znaków szczególnych, obwinionej o kradzież i zbiegłej i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły.

Kielce d. 6 (18) Października 1873 r.

N. D. 6154. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Tomasza Lebiodę poddanego Austrjackiego o zabójstwo obwinionego i w tutejszym kraju ukrywającego się szczególną baczność zwróciły i wrazie ujęcia go do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły. Rysopis Tomasza Lebiody lat 28, wzrost dobry, włosy ciemno bląd, wąsy duże rude, twarz okrągła, oczy siwe, nos mierny zadarty, usta mierne, znaków szczególnych żadnych.

Janów d. 25 Września (7 Paźdz.) 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6685. Zawiadamia się dłużników niegdy **Jakóba Erdberg** kupca, w dniu 30 Lipca 1873 r. w mieście Kutnie zmarłego, że decyzją JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 24 Października (5 Listopada) 1873 r. wydaną, Zarządzającym pozostałością zamianowanym został **Józef Blum** kupiec w mieście Kutnie w domu pod Nr. 27*a*. *b*. zamieszkały, na ręce którego za stosownemi pokwitowaniami wszelkie należytości uiszczane być winny, sposób zaś w jaki pokwitowania udzielane będą, wskazany zostanie zgłaszającym się na miejscu.

Fabjan Weber.
B. Kronsilber.
Władysław Chęciński.

N. D. 6585. **Bilety Lombardowe,** za № № 9,148, 6,647, 6,688, 4,676, 3,464, 3,119, 12,322, 10,859, 8,511 6,173, 8,498, 9,666 8,704 i 24,221 zaginęły.